

# **IZBA CYWILNA**

**Biuletyn Sądu Najwyższego**



**2020**

**10**

**Redakcja**  
**Jacek Gudowski**  
**Karol Weitz**  
Maciej Machowski

**Współpraca**  
Joanna Buchalska, Agata Dimmich  
Piotr Frątczak, Katarzyna Gębala  
Przemysław Gumiński, Magdalena Lenik  
Kamila Lipińska, Radosław Nowaczewski  
Anna Tomasiuk, Konrad Wróblewski  
Arkadiusz Turczyn, Andrzej Zielony

przy udziale



**Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o.**  
01-208 Warszawa, ul. Przyokopowa 33  
[www.wolterskluwer.pl](http://www.wolterskluwer.pl)

infolinia: 801 044 545  
tel. 22 535 82 03  
e-mail: [handel@wolterskluwer.pl](mailto:handel@wolterskluwer.pl)

## UCHWAŁY

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Warszawie postanowieniem z dnia 18 czerwca 2019 r., V Ca 917/18, zagadnienia prawnego:

„1. Czy w świetle art. 12 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym unieważnienie umowy stanowi niezbędną przesłankę roszczenia odszkodowawczego, a co za tym idzie żądanie zapłaty może obejmować wyłącznie obowiązek wzajemnego zwrotu świadczeń, czy też powołany przepis zawiera dwa osobne uprawnienia: do dochodzenia odszkodowania oraz do żądania unieważnienia umowy;

2. czy w świetle art. 12 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym unieważnienie umowy możliwe jest jedynie na podstawie innych powszechnie obowiązujących przepisów w związku z art. 58 k.c. czy też unieważnienie umowy mieści się w roszczeniach odszkodowawczych i do jego orzeczenia wystarczające jest zaistnienie nieuczciwej praktyki rynkowej, wystąpienie szkody oraz związku przyczynowego pomiędzy szkodą o praktyką;

3. czy w świetle art. 12 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym możliwe jest unieważnienie jedynie wybranych postanowień umownych, czy też skuteczne żądanie unieważnienia musi dotyczyć całej umowy?”

podjął uchwałę:

**Żądanie unieważnienia umowy przewidziane w art. 12 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym**

**praktykom rynkowym (jedn. tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 2070) jest postacią roszczenia o przywrócenie stanu poprzedniego (art. 363 § 1 k.c.), którego skuteczne dochodzenie jest uzależnione od spełnienia ogólnych przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej.**

*(uchwała z dnia 11 września 2020 r., III CZP 80/19, M. Romańska, M. Koba, R. Trzaskowski)*

\*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Kielcach postanowieniem z dnia 11 października 2019 r., II Ca 744/19, zagadnienia prawnego:

„Czy należności komornika z tytułu opłat egzekucyjnych stwierdzone prawomocnym postanowieniem wydanym na podstawie art. 770 k.p.c. podlegają przedawnieniu, a jeśli tak, to w jakim terminie?”

podjął uchwałę:

**Stwierdzona prawomocnym postanowieniem komornika sądowego (art. 770 k.p.c.) należność z tytułu opłat egzekucyjnych przewidzianych w ustawie z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji (jedn. tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1309 ze zm.) przedawnia się w terminie właściwym dla przedawnienia kosztów sądowych.**

*(uchwała z dnia 11 września 2020 r., III CZP 84/19, M. Romańska, M. Koba, R. Trzaskowski)*

\*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Warszawie postanowieniem z dnia 19 sierpnia 2019 r., VI ACz 656/19, zagadnienia prawnego:

„Czy zażalenie na postanowienie w przedmiocie wniosku o sprostowanie orzeczenia podlega opłacie podstawowej w wysokości 30 zł wynikającej a art. 14 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywil-

nych, czy też opłacie stosunkowej obliczonej w oparciu o art. 19 ust. 3 pkt 2 w związku z art. 13 tej ustawy?”

podjął uchwałę:

**Od zażalenia na postanowienie w przedmiocie sprostowania albo odmowy sprostowania orzeczenia pobiera się opłatę określoną w art. 19 ust. 3 pkt 2 w związku z art. 13 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2020 r., poz. 755, ze zm.).**

*(uchwała z dnia 11 września 2020 r., III CZP 86/19, M. Romańska, M. Koba, R. Trzaskowski)*

\*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Warszawie postanowieniem z dnia 11 października 2019 r., XXIII Ga 2029/18, zagadnienia prawnego:

„Czy w ramach swobody kontraktowej umów (art. 353<sup>1</sup> k.c.) dopuszczalna jest zmiana przez strony w drodze porozumienia terminu wymagalności roszczenia, po tym jak roszczenie stało się już wymagalne?”

podjął uchwałę:

**Jeżeli wskutek odroczenia terminu spełnienia świadczenia, roszczenie przestało być wymagalne, jego przedawnienie rozpoczyna ponownie bieg dopiero z upływem nowego terminu.**

*(uchwała z dnia 11 września 2020 r., III CZP 88/19, M. Romańska, M. Koba, R. Trzaskowski)*

\*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Gdańsku postanowieniem z dnia 31 października 2019 r., XII Ga 419/19, zagadnienia prawnego:

„Czy odszkodowanie z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych należne leasogobiorcy pojazdu, który zlecił wykonanie naprawy powypadkowej, a któ-

remu przysługuje na podstawie art. 86a ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz.U. z 2017 r., poz. 1221 ze zm.) prawo do odliczenia wyłącznie 50% podatku VAT naliczonego od wydatków związanych z pojazdami samochodowymi, obejmuje podatek VAT w części, w jakiej leasingobiorca nie jest uprawniony do jego odliczenia?”

podjął uchwałę:

**Odszkodowanie z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, przysługujące leasingobiorcy w związku z poniesieniem wydatków na naprawę uszkodzonego pojazdu będącego przedmiotem leasingu, obejmuje kwotę podatku od towarów i usług w zakresie, w jakim nie może on obniżyć podatku od niego należnego o kwotę podatku zapłaconego.**

*(uchwała z dnia 11 września 2020 r., III CZP 90/19, M. Romańska, M. Koba, R. Trzaskowski)*

\*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Gdańsku postanowieniem z dnia 31 października 2019 r., XII Ga 419/19, zagadnienia prawnego:

„Czy w sprawie między konsumentem a bankiem o ustalenie nieważności w całości – umowy kredytu hipotecznego formalnie zawartego w walucie obcej (CHF) a wypłaconego i spłaconego w walucie polskiej, sąd w ramach postępowania apelacyjnego – w sytuacji ustalenia, że część postanowień umowy stanowi niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c., może w świetle art. 321 § 1 k.p.c. orzec, iż tylko określone postanowienia umowy (a nie cała umowa) są bezskuteczne lub nieważne?”

podjął uchwałę:

**Żądanie uznania postanowienia wzorca umowy za niewiążące konsumenta (art. 385<sup>1</sup> k.c.) nie jest tożsame ani nie zawiera się w żądaniu ustalenia nieważności umowy (art. 58 k.c.).**

*(uchwała z dnia 15 września 2020 r., III CZP 87/19, M. Romańska, M. Koba, R. Trzaskowski)*

## **ZAGADNIENIA PRAWNE PRZEDSTAWIONE DO ROZSTRZYGNĘCIA**

III CZP 78/20

**„Czy określony w art. 119 k.c. zakaz skracania lub przedłużania terminów przedawnienia przez czynność prawną obejmuje również zakaz umawiania się przez strony w drodze czynności prawnej co do wymagalności roszczenia z terminowego zobowiązania o zapłatę, po tym jak stało się ono już wymagalne?”**

*(wniosek Prokuratora Generalnego z dnia 19 sierpnia 2020 r., PK IV Zpc 108.2020)*

Prokurator Generalny przedstawił pogląd, że użyty w art. 119 k.c. zwrot „terminy przedawnienia” należy rozumieć w kontekście art. 118 k.c., który z kolei posługuje się tym pojęciem nie w kategoriach dat, lecz okresów. Wynika z tego, że zakaz przewidziany w art. 119 k.c. wyłącza możliwość umawiania się tylko co do innego okresu przedawnienia niż to wynika z ustawy, nie dotyczy on natomiast wymagalności roszczenia, od której zależy rozpoczęcie biegu przedawnienia. Argumentację tę wsparła konstatacja, że przyjęcie poglądu o niedopuszczalności umownej zmiany wymagalności już wymaganego roszczenia mogłoby prowadzić do skutków niekorzystnych dla wierzyciela i dłużnika. W takiej sytuacji wierzyciel w obawie przed przedawnieniem roszczenia nie mógłby uwzględnić czasowych trudności płatniczych dłużnika i zgodzić się na odroczenie spełnienia świadczenia (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2005 r., IV CK 502/04, niepubl., z dnia 30 czerwca 2010 r., V CSK 454/09, niepubl., i z dnia 28 sierpnia 2013 r., V CSK 362/12, niepubl.).

Za stanowiskiem tym przemawia restrykcyjne i dosłowne rozumienie art. 119 w zestawieniu z art. 118 k.c. Taka interpretacja następuje z pominięciem dyrektywy wykładni celowościowej, koncentrując się na dezygnacie pojęcia „termin przedawnienia” jako odpowiadającemu jedynie jego okresowi, zatem niemogącemu być pojmowanym jako data, punkt na osi czasu, lecz jedynie jako pewna ciągłość. Wnioskodawca podkreślił, że stanowisko to pomija problematykę pośredniego wpływu przesunięcia daty wymagalności roszczenia po rozpoczęciu biegu przedawnienia na jego okres, który z konieczności normatywnej musi pozostawać odcinkiem biorącym swój początek, zgodnie z art. 120 § 1 k.c., w punkcie czasowym osiągnięcia wymagalności, a swój koniec w chwili upływu danego okresu, przewidzianego w art. 118 k.c. Uznał jednak, że pogląd ten pozwala na uelastycznienie relacji między wierzycielem i dłużnikiem w kwestii modyfikacji wymagalności danego roszczenia, co pozwala im na dopasowanie trybu wykonania zobowiązania do kondycji finansowej dłużnika.

Odpowiedź twierdzącą na przedstawione zagadnienie prawne wnioskodawca wywiódł z wyroków z dnia 12 marca 2002 r., IV CKN 862/00, (niepubl.), oraz z dnia z dnia 26 października 2011 r., I CSK 762/10, (niepubl.), w których Sąd Najwyższy przyjął, że przedłużenie lub skrócenie terminu płatności dokonane po dniu, w którym roszczenie stało się wymagalne, nie ma żadnego wpływu na jego wymagalność. Jednocześnie wskazał na prawną dopuszczalność przedłużenia lub skrócenia terminu płatności, o ile dane roszczenie nie stało się jeszcze wymagalne. Za tym stanowiskiem przemawiają względy celowościowe oraz potrzeba zapewnienia obowiązywania reguły ustanowionej w art. 119 k.c., aby uchronić ją przed naruszeniami wynikającymi z pośredniego wpływu czynności prawnej.

Prokurator Generalny podkreślił, że przyjęcie takiej wykładni spowoduje rozciągnięcie zakazu przewidzianego w art. 119 k.c. również na możliwość modyfikacji daty początkowej terminu przedawnienia, po tym gdy rozpoczęło ono już swój bieg, a tym samym zwiększy przewidywalność obrotu prawno-gospodarczego.

M.M.



III CZP 79/20

**„Czy spółka z ograniczoną odpowiedzialnością powstała z przekształcenia przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną w toku postępowania (w tym apelacyjnego) ma legitymację procesową do dalszego prowadzenia sprawy *ex lege* w tym postępowaniu, stając się sukcesorem praw i obowiązków po podmiocie przekształcanym (osobie fizycznej)?”**

*(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 15 czerwca 2020 r., I AGa 91/19, P. Banasik, M. Rybicka-Pakuła, P. Daniszewski)*

Sąd Apelacyjny stwierdził m.in., że transmisja praw i obowiązków w zakresie stosowania art. 584<sup>2</sup> § 1 k.s.h. postrzegana jest w judykaturze oraz literaturze niejednolicie i może prowadzić do nieuzasadnionej niestabilności obrotu prawnego w stosunkach między profesjonalistami. Dokonana przez ten Sąd analiza wskazuje na cztery koncepcje skutków materialnych i procesowych przekształcenia przedsiębiorcy w spółkę kapitałową, w tym sukcesję generalną, zasadę kontynuacji, zasadę *quasi*-kontynuacji i zasadę *quasi*-sukcesji.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w realiach rozpoznawanej sprawy należy przychylić się do poglądu, że skoro co do podmiotów przekształconych znajduje szerokie zastosowanie koncepcja sukcesji *quasi*-uniwersalnej, zarówno co do praw i obowiązków w rozumieniu prawa materialnego (przejście praw i obowiązków o charakterze cywilnym czy podatkowym), a także częściowo mająca odzwierciedlenie w sferze procesowej (tytuły wykonawcze), to powinna ona pozwolić także na dokonywanie swobodnych transferów podmiotowych w toku postępowania. Sukcesja w tym rozumieniu powinna obejmować co najmniej ogół praw i obowiązków wynikających z prowadzenia działalności gospodarczej, które zostały przetransferowane z przedsiębiorcy na spółkę prawa handlowego. Skoro spółka nabywa prawa i obowiązki o charakterze materialnym (zbycie przedsiębiorstwa), to powinna mieć stosowną legitymację do ich dochodzenia (prawa) lub obrony przed nimi (obowiązki) w postępowaniu sądowym. Nie leży w interesie osoby fizycznej, zachowującej odrębność swojego bytu prawnego po przekształceniu, kontynuacja postępowania na swoją wyłączną odpowiedzialność, a więc na ryzyko uszczerplenia majątku, który nie został wniesiony jako wkład spółki i pozostał przy osobie fizycznej.

Nie jest to także w interesie wierzyciela, jeżeli dotychczasowy przedsiębiorca będący osobą fizyczną dokonał transferu wszystkich składników swojego dotychczasowego przedsiębiorstwa na rzecz spółki kapitałowej. Z perspektywy wierzyciela podmiotu sprzed przekształcenia nie traci on względem niego żadnych dotychczasowych uprawnień, zarówno co do rodzaju jak i ich zakresu. Przeciwnie, wobec odpowiedzialności solidarnej dotychczasowego przedsiębiorcy oraz podmiotu przekształconego wierzyciel zyskuje większą szansę zaspokojenia oraz uprawnienie do swobodnego wyboru podmiotów, od których będzie mógł dochodzić swoich roszczeń. Oznacza to, że zmiana taka z perspektywy przeciwnika procesowego jest co najmniej ambiwalentna, a najczęściej będzie to zmiana korzystna.

Z punktu widzenia stosowania art. 192 pkt 3 k.p.c. oczywiste jest, że przeciwnik procesowy nie będzie zainteresowany udzieleniem zgody na zmianę podmiotu w sprawie, w szczególności po uzyskaniu przychylnego dla siebie rozstrzygnięcia, a do zmian podmiotowych po stronie pozwanej doszło w toku postępowania apelacyjnego (międzystacyjnego). Z materialnego punktu widzenia zgoda strony przeciwnej na wstąpienie w „ogół praw i obowiązków” przedsiębiorcy nie była potrzebna, a skutek ten nastąpił z mocy prawa. Oczekiwanie na wskazanym wyżej etapie postępowania na zgodę strony przeciwnej może być uznana za naruszenie prawa strony do sądu.

A.T.

\*

III CZP 80/20

**„Czy na postanowienie referendarza sądowego o odmowie zwolnienia od opłaty od apelacji wydane w sądzie drugiej instancji przysługuje na podstawie art. 398<sup>22</sup> § 1 k.p.c. skarga?”**

*(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 14 lipca 2020 r., V ACa 805/19, E. Jefimko, R. Obrębski, P. Kurzawa)*

Sąd Apelacyjny podniósł, że rozstrzygnięcie zagadnienia zaskarżalności orzeczenia referendarza sądowego o odmowie zwolnienia od kosztów sądowych wydanego w sądzie drugiej instancji wymaga udzie-

lenia odpowiedzi, czy skarga przysługuje tylko na orzeczenia, co do których przysługuje zażalenie w przypadku ich wydania przez sąd drugiej instancji, czy również na orzeczenia, na które przysługuje zażalenie w przypadku ich wydania w sądzie pierwszej instancji.

Sąd nawiązał do wypowiedzi w literaturze oraz powołał orzecznictwo sądów powszechnych, w którym brak jednolitości co do przedstawionego problemu. Z judykatury Trybunału Konstytucyjnego oraz Sądu Najwyższego wywiódł też wniosek, że kodeks postępowania cywilnego nie uzależnia rodzaju środków zaskarżenia od tego, czy kwestionowane rozstrzygnięcie zostało podjęte w sferze wymiaru sprawiedliwości, lecz od tego, jaki organ procesowy stoi za jego wydaniem. Kształt skargi na orzeczenie referendarza sądowego zdeterminowany jest specyfiką tego organu, którego piastunem jest urzędnik sądowy, mianowany przez prezesa sądu apelacyjnego, wyposażony w niezależność co do treści wydawanych orzeczeń i zarządzeń, ale niekorzystający z atrybutów władzy sądowniczej i pozbawiony cechy niezawisłości. W Prawie o ustroju sądów powszechnych brak przy tym wzmianki o podleganiu referendarza sądowego wyłącznie Konstytucji i ustawom, a stabilność stosunku pracy referendarza, a nie stosunku służbowego, jak w przypadku sędziów, odbiega istotnie od poziomu gwarantowanego sędziom.

Jakkolwiek więc skarga na orzeczenie referendarza sądowego nie ma *de lege lata* jednolitego charakteru, to jej odformalizowany i niedewolutywny charakter, a niekiedy nawet anulacyjny skutek, łączy się z zasadniczo niższym poziomem gwarancji procesowych związanym ze statusem organu orzekającego, w zestawieniu z sytuacją, w której te same czynności byłyby realizowane przez sędziego. W celu zagwarantowania jednostce prawa do sądu w zakresie orzekania o zwolnieniu od kosztów sądowych przez referendarza sądowego konieczne, ale jednocześnie wystarczające jest zapewnienie jej możliwości zaskarżenia takiego rozstrzygnięcia do sądu, który w przedmiocie zwolnienia od kosztów sądowych orzeknie ostatecznie.

Ostatecznie Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, że zasadne jest uznanie, iż zgodnie z art. 398<sup>22</sup> § 1 k.p.c. skarga na postanowienie referendarza sądowego orzekającego w sądzie drugiej instancji o odmowie zwolnienia od kosztów sądowych przysługuje tak samo, jak na postanowienie w razie jego wydania przez referendarza sądowego

w sądzie pierwszej instancji. Referendarz sądowy, wydając zaskarżone postanowienie, zastępuje sąd drugiej instancji, w którym orzeka, ale zaskarżalność orzeczeń przez niego wydanych nie wpisuje się w reguły zaskarżalności obowiązujące w tym sądzie ze względu na jego szczególny status jako organu orzekającego.

A.T.

\*

III CZP 82/20

**„Czy z treści przepisów art. 37 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami wynika obowiązek Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego przeprowadzenia przetargu w sytuacji skorzystania przez nich z uprawnienia przewidzianego w przepisie art. 231 § 2 k.c. i w rezultacie czego zaniechanie przeprowadzenia procedury przetargowej w tej sytuacji powoduje nieważność umowy przenoszącej własność na podstawie przepisu art. 58 § 1 k.c.?”**

*(postanowienie Sądu Okręgowego w Opolu z dnia 13 sierpnia 2020 r., II Ca 1425/19, II Cz 1205/19, W. Chorążka, J. Papka, G. Kowalik)*

Sąd drugiej instancji wskazał, że przyczyną przedstawienia zagadnienia prawnego są wątpliwości interpretacyjne związane z wykładnią art. 37 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (dalej: „u.g.n.”) oraz art. 231 § 2 k.c., niejednolite stanowisko Naczelnego Sądu Administracyjnego co do relacji między tymi przepisami, rozbieżne poglądy doktryny, a także brak dotyczących tego problemu orzeczeń Sądu Najwyższego.

Sąd Okręgowy omówił stanowisko doktryny dotyczące wykładni art. 231 k.c. oraz przedstawił orzecznictwo Sądu Najwyższego, z którego wynika, że przeniesienie własności nieruchomości na podstawie art. 231 § 2 k.c. nie odbywa się w drodze umowy sprzedaży. Nie ma przy tym znaczenia, że strony określiły taką umowę jako umowę sprzedaży, gdyż decydujące znaczenia ma *causa* dokonanej czynności prawnej. Następnie Sąd drugiej instancji ocenił regulację zawartą w art. 37 u.g.n. Jego zdaniem, interpretacji i stosowanie tego przepisu budzi wątpliwości, można

bowiem dostrzec sprzeczność logiczną przy dokonywaniu wykładni językowej jego ustępów 1 i 2. Przy preferowaniu wykładni funkcjonalnej ust. 1 i językowej ust. 2 należałoby przyjąć, że umowa przeniesienia własności gruntu za wynagrodzeniem może być uznana za nieważną wobec braku zastosowania trybu przetargowego. Koncepcja oparta na wykładni językowej ust. 1 oraz systemowej, celowościowej i funkcjonalnej ust. 2 – w związku z art. 231 § 2 k.c. – prowadzi do uznania, że brzmienie ust. 2 nie może niweczyć trafności tezy, iż określenie „zbycie nieruchomości” obejmuje jedynie sprzedaż i oddanie w użytkowanie wieczyste i tylko w takim znaczeniu należy tę dyspozycję stosować.

Sąd przedstawiający zagadnienie prawne zwrócił uwagę także na stanowisko Naczelnego Sądu Administracyjnego, który w wyroku z dnia 25 lutego 2011 r., I OSK 1982/10 (niepubl.) wskazał, że punktem wyjścia jest określenie relacji ogólności i szczególności dla 37 u.g.n. oraz art. 231 § 2 k.c., przesądza ona bowiem o wadze wpływu danej regulacji na treść przyjętego rozstrzygnięcia. W ocenie Naczelnego Sądu Administracyjnego nie można przyjąć, że art. 231 k.c. stanowi *lex specialis* w stosunku do 37 i 34 u.g.n.; art. 231 k.c., odnoszący się do instytucji własności w ogóle, zarówno od strony przedmiotowej, jak i podmiotowej zawiera regulację ogólną (generalną), która może doznawać ograniczeń związanych ze szczególnymi trybami gospodarowania nieruchomościami. Takie tryby wynikają z gospodarowania nieruchomościami stanowiącymi własność jednostki samorządu terytorialnego, którego dotyczą regulacje zawarte w dziale drugim ustawy o gospodarce nieruchomościami, częścią których są art. 34 i 37. Sąd drugiej instancji przywołał także inne orzeczenia Naczelnego Sądu Administracyjnego, wydane w sprawach I OSK 1982/10, I OSK 77/18 i OSK 649/04.

A.Z.

\*

III CZP 83/20

**„Czy w świetle art. 31a ust. 4 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe (jedn. tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1914) sprostowanie może być podpisane przez należycie umocowanego pełno-**

**mocnika osoby uprawnionej do żądania sprostowania materiału prasowego?”**

*(wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego z dnia 31 sierpnia 2020 r., BSA I-4110-3/20)*

W uzasadnieniu wniosku podniesiono, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego zajęto przeciwstawne stanowiska dotyczące skuteczności złożenia sprostowania prasowego *sensu stricto*, które podpisał tylko umocowany pełnomocnik osoby zainteresowanej.

Zgodnie z jednym stanowiskiem Sądu Najwyższego, sprostowania nie można skutecznie dokonać przez pełnomocnika (wyrok z dnia 16 lutego 2017 r., I CSK 106/16, niepubl.). Nawiązując do podziału na oświadczenia woli i oświadczenia wiedzy, Sąd Najwyższy rozróżnił na gruncie art. 31a ust. 1 Prawa prasowego wniosek o sprostowanie od sprostowania *sensu stricto*; w myśl tego stanowiska sprostowanie *sensu stricto* stanowi wypowiedź konkretnego podmiotu co do faktu opublikowanego już na łamach prasy, która daje się scharakteryzować jako oświadczenie wiedzy. Nie można więc skutecznie dokonać go przez pełnomocnika, skoro przedmiotem pełnomocnictwa może być tylko dokonanie przez pełnomocnika czynności prawnych, których niezbędnym elementem jest oświadczenie woli.

Stanowisko to znalazło rozwinięcie w wyroku z 6 grudnia 2017 r., I CSK 119/17 (OSNC 2018, nr 12, poz. 116), w którym stwierdzono, że sprostowanie musi zawierać podpis własnoręczny pod rygorem nieskuteczności. Podobnie rozstrzygnięto w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 2018 r., I CSK 654/17 (OSNC-ZD 2019, nr B, poz. 29).

Zgodnie z innym stanowiskiem, najpełniej wyrażonym w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2019 r., IV CSK 8/18 (niepubl.), podpisanie tekstu sprostowania przez należycie umocowanego przedstawiciela, w tym pełnomocnika, nie stoi na przeszkodzie uwzględnieniu zasadnego żądania opublikowania sprostowania. Akceptując rozróżnienie na wniosek o publikację sprostowania – jako oświadczenie woli – od samego sprostowania jako oświadczenia wiedzy, Sąd Najwyższy uznał, że wymaganie osobistego, własnoręcznego podpisania takiego oświadczenia wiedzy przez osobę zainteresowaną nie służy ochronie żadnych wartości, a jedynie stwarza niepotrzebne bariery przy korzystaniu

z instytucji sprostowania. Wskazane stanowisko znalazło odzwierciedlenie także w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2019 r., I CSK 416/18 (OSNC 2020, nr 7–8, poz. 61).

W wniosku podkreślono, że przedstawione zagadnienie stanowi przedmiot ożywionej dyskusji w nauce prawa. Zwraca się uwagę, że sprostowanie prasowe realizuje *ex post* zasadę *audiatur et altera pars*, sprowadzającą się do obowiązku publikacji oświadczenia bohatera materiału prasowego ustosunkowującego się (np. korygującego błędy) do wcześniej rozpowszechnionego materiału dotyczącego jego osoby. Stwierdzono, że w literaturze jednolicie przyjmuje się kwalifikację sprostowania jako oświadczenia woli, a nie oświadczenia wiedzy, a jednocześnie zaznaczono, iż w doktrynie, podobnie jak w orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych, wykładnia art. 31a ust. 1 i 4 Prawa prasowego w kontekście skuteczności złożenia sprostowania podpisanego przez pełnomocnika osoby zainteresowanej wywołuje istotne wątpliwości.

A.Z.

\*

III CZP 84/20

**„Czy wydany w postępowaniu karnym wyrok, którym z urzędu zasądzone od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego zadośćuczynienie, powoduje, że pozew o zasądzenie zadośćuczynienia, złożony po uprawomocnieniu się tego wyroku, podlega odrzuceniu z uwagi na prawomocne osądzenie sprawy pomiędzy tymi stronami?”**

*(postanowienie Sądu Okręgowego w Elblągu z dnia 30 lipca 2020 r., I Ca 180/20, A. Kuta, E. Pietraszewska, M. Gregorowicz)*

Sąd Okręgowy stwierdził, że orzekanie w postępowaniu karnym o roszczeniach majątkowych wynikających z przestępstwa, w tym o zadośćuczynieniu, powinno stanowić regułę. W ustawie, do której odsyła art. 12 k.p.c., czyli w kodeksie karnym, przewidziano, że orzeka się – stosując normy prawa cywilnego – o odszkodowaniu i zadośćuczynieniu, przy czym orzeczenie takie musi zapaść, jeżeli pokrzywdzony zgłosi

stosowny wniosek (art. 46 i 72 § 2 k.k.). Po prawomocnym orzeczeniu sądu karnego o zadośćuczynieniu pokrzywdzony może dochodzić w postępowaniu cywilnym roszczeń wynikających z przestępstw, jeżeli nie stoi temu na przeszkodzie powaga rzeczy osądzonej. Przy przyjęciu, że powaga rzeczy osądzonej służy także orzeczeniu sądu karnego wydanemu z urzędu, ponowne orzekanie o zadośćuczynieniu byłoby niedopuszczalne, wyjąwszy przypadki, w których orzeczenie sądu karnego obejmuje część zadośćuczynienia.

O skutkach wydanego z urzędu orzeczenia o zadośćuczynieniu, stanowiącego wyjątek od zasady, że wyrok ma powagę rzeczy osądzonej tylko w takim zakresie, w jakim roszczenie było przedmiotem żądania pozwu, Sąd Najwyższy wypowiedział się w uzasadnieniu postanowienia z dnia 20 marca 2009 r., V CSK 595/08 (niepubl.). Z kolei co do skutków prawomocnego orzeczenia karnego wydanego z urzędu Sąd Najwyższy zajął stanowisko w wyroku z dnia 20 grudnia 2018 r., II CSK 754/17 (OSNC 2019, nr 10, poz. 102), stwierdzając, że wyrok wydany w postępowaniu karnym z urzędu, zobowiązujący skazanego do naprawienia szkody, wyłącza ponowne orzekanie w postępowaniu cywilnym o odszkodowaniu objętym tym wyrokiem (art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c.).

Sąd drugiej instancji uznał, że przytoczone kryteria określenia wysokości zadośćuczynienia dotyczą także sądu orzekającego o zadośćuczynieniu w postępowaniu karnym, a odstąpienie od tej reguły polegające na zasądzeniu częściowego zadośćuczynienia (art. 46 k.k.) powinno być wyraźnie zaznaczone. W razie uwzględnienia przedstawionych argumentów, odpowiedź na przedstawione zagadnienie prawne powinna być twierdząca.

Sąd Okręgowy wskazał jednak, że art. 46 § 3 k.k. przewiduje uprawnienie pokrzywdzonego do żądania niezaspokojonej części roszczenia w drodze postępowania cywilnego w każdym przypadku, w którym uzna on, że zadośćuczynienie zasądzone przez sąd karny nie kompensuje jego krzywdy. Jeszcze wyraźniej kwestia ta wyrażona została w art. 415 § 2 k.p.k., przewidującym, że jeżeli zasądzone przez sąd karny świadczenie nie stanowi pełnego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, pokrzywdzony może dochodzić dodatkowych roszczeń w postępowaniu cywilnym. Oznacza to, że w każdym przypadku można dochodzić dalszego zadośćuczynienia, zatem nie zachodzi powaga rzeczy osądzonej i sąd



cywilny rozpoznaje sprawę również w granicach objętych prawomocnym orzeczeniem sądu karnego, a więc ustala, czy zadośćuczynienie należne poszkodowanemu powinno być wyższe.

Sąd Okręgowy rozważał również wyłączenie powagi rzeczy osądzonej tylko do tych orzeczeń sądów karnych, które wydano z urzędu. Sąd karny orzeka wówczas bez zgłoszenia odpowiedniego żądania, a więc odebranie poszkodowanemu możliwości dochodzenia roszczenia o zadośćuczynienie w procesie cywilnym naruszałoby prawo do sądu wynikające z art. 45 ust. 1 Konstytucji. W postępowaniu wywołanym pozwem o zapłatę zadośćuczynienia nie występuje przeszkoda procesowa, przed sądem karnym bowiem nie toczyła się sprawa o to samo roszczenie (art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c.), a działający z urzędu sąd nie rozpoznawał roszczenia zgłoszonego przez pokrzywdzonego, nie mógł zatem o nim wiążąco orzec.

Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 8 kwietnia 2015 r., V CSK 379/14 (niepubl.) i z dnia 10 sierpnia 2017 r., II CSK 683/16 (niepubl.) wskazał, że sąd karny nie osądza roszczenia cywilnoprawnego zgłoszonego przez pokrzywdzonego, a jedynie stosuje fakultatywny środek probacyjny o charakterze kompensacyjnym. Wtedy wyrok karny, którym z urzędu zasądzone od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego zadośćuczynienie, nie powinien stać na przeszkodzie rozpoznaniu późniejszego pozwu o zasądzenie zadośćuczynienia.

M.M.

\*

### III CZP 85/20

**„Czy roszczenie gminy wobec byłego najemcy o odszkodowanie tzw. uzupełniające (opłaty za media) jest związane z prowadzeniem działalności gospodarczej i przedawnia się w terminem trzech lat?”**

*(postanowienie Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 13 lipca 2020 r., II Ca 2375/19, A. Cholewa-Kuchta, K. Serafin-Tabor, J. Tyrpa)*

Sąd Okręgowy stwierdził, że kwestia przedawnienia przysługujących gminie roszczeń o odszkodowanie, tzw. uzupełniających, o których mowa

w art. 18 ust. 2 zdanie drugie ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (jedn. tekst: Dz.U. z 2020 r., poz. 611), jest postrzegana niejednolicie. W odróżnieniu od odszkodowania wskazanego w art. 18 ust. 1 tej ustawy, w odniesieniu do odszkodowania uzupełniającego ustawodawca nie przewiduje płatności periodycznych, a w konsekwencji przyjmuje ono postać świadczenia jednorazowego. Pojęcie to obejmuje opłaty niebędące składnikami czynszu lub odszkodowania, a więc opłat niezależnych, które musi uiszczać właściciel w celu realizacji ciężącego na nim obowiązku utrzymania lokalu w należyтым stanie. Tych roszczeń właściciel może domagać się na zasadach ogólnych i co do zasady względem nich ma zastosowanie ogólny 10-letni termin przedawnienia.

Sąd drugiej instancji przeanalizował pojęcie „działalność gospodarcza”, przypominając charakteryzujące ją cechy, tj. profesjonalny charakter, powtarzalność podejmowanych działań, działanie na własny rachunek, racjonalne gospodarowanie, uczestnictwa w obrocie gospodarczym oraz podporządkowanie regułom gospodarki rynkowej, m.in. w celu osiągnięcia zysku, przy czym brak zamiaru jego uzyskania nie pozbawia prowadzonej działalności charakteru działalności gospodarczej. Według orzecznictwa Sądu Najwyższego, roszczenie jest związane z prowadzeniem działalności gospodarczej w rozumieniu art. 118 k.c., jeżeli pozostaje z nią w normalnym, choćby tylko pośrednim, funkcjonalnym związku. Za pozostające w takim związku uznaje się przede wszystkim roszczenia powstałe w ramach obrotu umownego oraz te roszczenia wynikające z innych zdarzeń niż umowy, które są ściśle związane z zawieraniem przez przedsiębiorcę umowami

Poważne wątpliwości Sadu Okręgowego wywołało przede wszystkim to, czy prowadzenie przez gminę działalności w zakresie gospodarowania nieruchomościami ma zawsze charakter działalności gospodarczej, zwłaszcza że użyte w art. 118 k.c. pojęcie „roszczenia związane z prowadzeniem działalności gospodarczej” jest określeniem szerokim. Gmina w zakresie zadania zaspokajania potrzeb mieszkaniowych wspólnoty samorządowej ma obowiązek zaspokajać te potrzeby szczególnie na rzecz osób o niskich dochodach. Oznacza to, że w tym zakresie gmina nie tylko nie osiąga zysku, ale także trudno mówić o racjonalności działania, skoro przekazuje lokale, w tym lokale socjalne osobom będącym

w sytuacji materialnej uniemożliwiającej regulację należności. Trudno także mówić o podporządkowaniu regułom gospodarki rynkowej, skoro czynsze w lokalach z zasobu są ustalane uchwałą rady gminy i odbiegają od czynszów wolnorynkowych, a szczególnie te, które dotyczą lokali socjalnych. Działalność gospodarczą charakteryzuje także swoboda, o której w przypadku gminy trudno mówić, gdyż zgodnie z art. 20–25 ustawy o ochronie praw lokatorów zakres możliwej swobodnej regulacji kwestii mieszkaniowej jest mocno ograniczony.

Sąd drugiej instancji miał wobec tego wątpliwości, czy w ramy działalności gospodarczej gminy wpisuje się roszczenie o odszkodowanie uzupełniające (art. 18 ust. 2 o ochronie praw lokatorów) z tytułu niezależnych od właściciela opłat za korzystanie z lokalu mieszkalnego przez byłego najemcę. W przedstawionej sytuacji gminy nie łączy z lokatorem żaden stosunek zobowiązaniowy, a uzupełniające roszczenie odszkodowawcze powstaje nie w rezultacie zamierzonej aktywności gminy, lecz z mocy ustawy wraz z zaistnieniem po stronie gminy uszczerbku w postaci poniesienia kosztów mediów, z których korzystał były najemca.

M.M.

## GLOSY

### prawo cywilne materialne

*teza oficjalna*

**Kara umowna może zostać zastrzeżona na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania świadczeń określonych w art. 494 k.c.**

*teza opublikowana w „Rejencie”*

**Bezpodstawne jest twierdzenie, że w przypadku, gdy przyczyną odstąpienia od umowy było niewykonanie lub nienależyte wykonanie świadczenia pieniężnego przewidzianego tą umową, to taka kara nie wywołuje skutków prawnych, gdyż wbrew art. 483 k.c., jest to kara zastrzeżona na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania świadczenia pieniężnego.**

**Świadczenie pieniężne wynikające z umowy, od której odstąpiono, istniało prawnie tylko do czasu odstąpienia. Po skutecznym odstąpieniu jest to świadczenie prawnie nieistniejące, więc nie można już z tego względu uznać, że kara umowna zastrzeżona na wypadek odstąpienia od umowy jest karą za niespełnienie takiego nieistniejącego świadczenia. W konsekwencji, analizowana klauzula nie narusza regulacji art. 483 k.c., a więc jest skuteczna.**

*(wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2008 r., I CSK 13/08, D. Zawistowski, J. Frąckowiak, G. Misiurek, niepubl.)*

## Glosa

**Sławomira Szejny**, Rejent 2020, nr 6, s. 111

Glosa ma charakter krytyczny.

Autor zaaprobował stanowisko zajęte przez Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 20 listopada 2019 r., III CZP 3/19 (OSNC 2020, nr 5, poz. 35), że niedopuszczalne jest zastrzeżenie w umowie o roboty budowlane uprawnienia do żądania kary umownej na wypadek odstąpienia od umowy z powodu niewykonania zobowiązania pieniężnego. Uchwała ta skłoniła komentatora do ustosunkowania się do glosowanego wyroku.

Zdaniem glosatora, umowa o zastępstwo inwestycyjne ma charakter umowy o świadczenie usług nieuregulowanej innymi przepisami (art. 750 k.c.), a rozwiązanie stosunku zobowiązaniowego w niniejszej sprawie nastąpiło za wypowiedzeniem (nie przez odstąpienie), nie mają zatem zastosowania przepisy o skutkach umownego prawa odstąpienia od umowy (art. 395 i 494 k.c.). W konsekwencji wypowiedzenie takiej umowy wywołuje skutki na przyszłość (*ex nunc*). Autor skrytykował twierdzenie, że skoro odstąpienie od umowy niweczy skutki prawne *ex tunc*, to analizowana klauzula ma charakter kary umownej za odstąpienie, a nie kary umownej z tytułu odstąpienia od umowy z powodu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania pieniężnego; ma ona charakter uprawnienia z tytułu kary umownej na wypadek wypowiedzenia (nie odstąpienia) stosunku zastępstwa inwestycyjnego z powodu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania pieniężnego.

Glosator stwierdził, że analizowana klauzula zmierza do obejścia prawa, gdyż pośrednią przyczyną żądania kary umownej z tytułu wypowiedzenia stosunku zastępstwa inwestycyjnego, tj. przyczyną wypowiedzenia, jest tożsama z zakazaną przyczyną zastrzegania kary umownej, a więc niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania pieniężnego. Przyjęcie innego stanowiska prowadziłoby do tego, że wierzyciel w celu obejścia zakazu, o którym mowa *a contrario* w art. 483 k.c., zastrzegałby dla pozorów karę umowną o treści analogicznej do analizowanej klauzuli w celu ukrycia prawdziwej przyczyny żądania kary umownej, tj. niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania pieniężnego. Tym samym czynność prawna w postaci

analizowanej klauzuli, w części dotyczącej kary umownej z tytułu wypowiedzenia stosunku zastępstwa inwestycyjnego z powodu niewykonania zobowiązania pieniężnego, jest nieważna na podstawie art. 58 § 1 oraz art. 353<sup>1</sup> k.c. w związku z art. 483 *a contrario* k.c.

M.M.

\*

**Artykuł 445 § 3 k.c. nie może być stosowany w drodze analogii do roszczenia z tytułu zachowku (art. 1002 k.c.).**

**Na ograniczenie dziedziczenia roszczenia o zachówek (art. 1002 k.c.) nie ma wpływu ani uznanie roszczenia przez zobowiązanego na piśmie, ani wytoczenie powództwa o zachówek za życia uprawnionego.**

*(wyrok z dnia 28 kwietnia 2010 r., III CSK 143/09, J. Gudowski, G. Mi-siurek, I. Gromska-Szuster, OSNC 2010, nr 11, poz.154; BSN 2010, nr 7, s. 10; Pal. 2010, nr 7–8, s. 261; Rej. 2010, nr 9, s. 159; Rej. 2010, nr 12, s. 132; NPN 2010, nr 3, s. 138)*

## **Glosa**

**Hanny Witczak**, Przegląd Sejmowy 2020, nr 1, s. 195

Glosa ma charakter aprobujący.

Zdaniem glosatorki, Sąd Najwyższy trafnie opowiedział się przeciwko stosowaniu w drodze analogii art. 445 § 3 k.c. do roszczenia z tytułu zachowku, gdyż roszczenie o zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę i roszczenie z tytułu zachowku mają odmienny charakter prawny. Sąd Najwyższy nie znalazł również podstaw do konstruowania analogii do dziedziczności roszczeń alimentacyjnych, które stały się wymagalne za życia uprawnionego i zostały prawomocnie zasądzone na jego rzecz.

Glosy opracowali również P. Księżak (Pal. 2011, nr 7–8, s. 123) oraz O. Nowak (Studia Prawnicze KUL 2011, nr 2, s. 169).

J.B.

**Większość głosów wymaganą do podjęcia uchwały rady wierzycieli na podstawie art. 207 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe (jedn. tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 233 ze zm.) w brzmieniu sprzed nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 15 maja 2015 r. – Prawo restrukturyzacyjne (Dz.U. z 2015 r., poz. 978) określa się w stosunku do pełnego składu rady.**

(uchwała z dnia 21 kwietnia 2016 r., III CZP 3/16, B. Myszka, D. Dończyk, A. Górski, OSNC 2017, nr 3, poz. 29; BSN 2016, nr 4, s. 8; Prok. i Pr. 2018, nr 1, wkładka, poz. 33; Rej. 2016, nr 5, s. 144)

## **Glosa**

**Przemysława Telengi**, Studia Prawnicze KUL 2019, nr 2, s. 233

Glosa ma charakter aprobujący.

Komentator przyłączył się do stanowiska Sądu Najwyższego, że na tle art. 207 ust. 1 Pr.upadł. uchwały rady wierzycieli zapadają zawsze większością głosów członków wyznaczonego składu rady, przy czym większość tę oblicza się w stosunku do ogółu członków rady. Zdaniem autora, z orzeczenia Sądu Najwyższego należy wywieść, że do ważności uchwały podjętej przez radę wierzycieli na posiedzeniu nie jest konieczna obecność wszystkich członków rady, jak również że mimo obecności wszystkich członków, niektórzy z nich mogą nie brać udziału w głosowaniu, co – w ocenie glosatora – należy uznać za przyzwolenie wstrzymania się od głosu „za” lub „przeciw” projektowi uchwały. Ponadto – zdaniem glosatora – stanowisko Sądu Najwyższego determinuje pogląd, że *quorum* na posiedzeniu rady wynosi odpowiednio dwóch lub trzech członków, w zależności od tego, ile osób powołano w skład rady wierzycieli.

Autor podkreślił przyjętą przez Sąd Najwyższy funkcjonalną metodę wykładni, która – jego zdaniem – zostanie zaaprobowana w praktyce. Zastrzegł jednak, że systemowe i celowościowe podejście do roli rady wierzycieli może prowadzić do wniosku, iż na tle art. 207 ust. 1 Pr.upadł. do podjęcia uchwały wymagana jest obecność wszystkich powołanych przez sędziego-komisarza członków rady wierzycieli, z tym że w miejsce nieobecnego członka rady głosuje zastępca. Brak pełnego składu rady uniemożliwia skuteczne podjęcie uchwały, a podjęcie jej w niepełnym

składzie skutkuje uchynieniem uchwały przez sędziego-komisarza, który podejmuje decyzję za radę w trybie art. 213 ust. 2 Pr.upadł.

Przyjęcie jednak, że wstrzymanie się od głosu przez któregokolwiek z członków rady oznaczałoby, iż osoba taka w istocie odmawia udziału w czynnościach rady, a więc powinna być potraktowana jak osoba nieuczestnicząca w głosowaniu, prowadziłoby do wniosku *ad absurdum*, jeden bowiem z członków rady wierzycieli uzyskiwałby *sui generis* prawo weta do projektu głosowanej uchwały powodujące jej nieważność.

*De lege ferenda* autor postulował wyraźne uregulowanie kwestii dopuszczającej oddanie głosów wstrzymujących się w głosowaniu przez członków rady wierzycieli, wobec ustawowego wymogu oddania głosów przez wszystkich członków rady wierzycieli (art. 207 ust. 1a Pr.upadł.).

Głosowana uchwała została omówiona w przeglądach orzecznictwa przez M. Strus-Wołos (Pal. 2016, nr 7–8, s. 207) oraz T. Szczurowskiego (PUG 2017, nr 2, s. 32).

K.W.

\*

**Szkoda na osobie, jakiej doznało małoletnie dziecko wpadając do niezabezpieczonego basenu znajdującego się w gospodarstwie rolnym, za którą właściciel tego gospodarstwa ponosi odpowiedzialność na zasadzie winy, może być uznana za szkodę wyrządzoną w związku z posiadaniem gospodarstwa rolnego w rozumieniu art. 50 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2016 r., poz. 2060 ze zm.).**

*(wyrok z dnia 24 stycznia 2017 r., V CSK 163/16, T. Bielska-Sobkowicz, I. Koper, B. Myszka, niepubl.)*

## **Glosa**

**Anety Palecznej**, Wiadomości Ubezpieczeniowe 2020, nr 1, s. 51

Glosa ma charakter aprobujący.

Glosatorka zaaprobowała stanowisko Sądu Najwyższego dotyczące objęcia odpowiedzialnością ubezpieczyciela na podstawie art. 50 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubez-



pieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2016 r., poz. 2060 ze zm.) szkody na osobie, jakiej doznał małoletni, wpadając do basenu znajdującego się w gospodarstwie rolnym.

Dokonując wykładni powołanego przepisu, Sąd Najwyższy – zdaniem autorki – trafnie odwołał się do definicji gospodarstwa rolnego zawartej w art. 55<sup>3</sup> k.c. Konstatacja ta stała się dla glosatorki punktem wyjścia do przedstawienia rozważań na temat występujących w polskim systemie prawnym różnorodnych definicji gospodarstwa rolnego oraz ich odmiennych celów. Według autorki, analiza dorobku doktryny i judykatury prowadzi do wniosku, że gospodarstwo rolne stanowi zorganizowany konglomerat składników powiązanych więzią funkcjonalną. Mnogość definicji gospodarstwa rolnego powoduje jednak trudności w ocenie poszczególnych jego składników, o czym świadczy zarówno problem rozważany w uzasadnieniu głosowanego orzeczenia, jak i orzecznictwo dotyczące objęcia ochroną ubezpieczeniową szkód wyrządzonych przez zwierzęta należące do rolnika. Glosatorka uznała, że instrumentem pozwalającym na zabezpieczenie interesów ubezpieczające powinno być w tej sytuacji szczegółowe wskazanie składników gospodarstwa rolnego w treści umowy ubezpieczenia.

A.D.

\*

**Dłużnik będący osobą fizyczną ponosi solidarną odpowiedzialność na podstawie art. 584<sup>13</sup> k.s.h, jeżeli wierzyciel wytoczy przeciwko niemu powództwo w okresie biegu terminu określonego w tym przepisie.**

*(uchwała z dnia 9 lutego 2017 r., III CZP 113/16, B. Myszka, Z. Kwaśniewski, K. Zawada, OSNC 2018, nr 1, poz. 1; BSN 2017, nr 2, s. 7; NPN 2017, nr 1, s. 97; Rej. 2017, nr 3, s. 151)*

## Głosa

**Mateusza Baszczyka**, Glosa 2020, nr 3, s. 20

Głosa jest aprobująca.

Autor wskazał, że Sąd Najwyższy odniósł się w głosowanej uchwale do istotnej kwestii praktycznej, tj. charakteru trzyletniego terminu ustanow-

wionego w art. 584<sup>13</sup> k.s.h. Jej rozstrzygnięcie należy ocenić pozytywnie ze względu na przyznanie wierzycielom należytej ochrony ich interesów oraz zapobieżenie fasadowemu charakterowi ww. przepisu.

Glosator omówił charakter odpowiedzialności przedsiębiorcy za długi przekształcanego przedsiębiorstwa oraz trzyletniego terminu ustanowionego w art. 584<sup>13</sup> *in fine* k.s.h. Przytoczył również wyrażane w literaturze oraz orzecznictwie konkurujące ze sobą poglądy dotyczące skutków upływu tego terminu.

Zdaniem autora, Sąd Najwyższy trafnie wskazał, że art. 584<sup>13</sup> k.s.h. należy interpretować z uwzględnieniem dyrektyw wykładni systemowej oraz celowościowej. Zasady jedności prawa cywilnego powinny mieć prymat nad interpretacją językową prowadzącą do niedających się zaakceptować wniosków – w tym wypadku – że skutkiem upływu trzyletniego terminu jest ustanie solidarnej odpowiedzialności przekształcanego przedsiębiorcy, nawet gdyby wierzyciel był aktywny i dochodził swoich roszczeń na drodze sądowej.

Autor zaaprobował stanowisko Sądu Najwyższego, że ustanowiony w art. 584<sup>13</sup> k.s.h. termin jest sądowym terminem zawitym, w trakcie trwania którego wierzyciel powinien podjąć działania zmierzające do dochodzenia roszczenia. Wyraził również zapatrywanie, że zajęte przez Sąd Najwyższy stanowisko, ze względu na podobieństwo regulacji, można z powodzeniem odnieść do innych przepisów o podobnym charakterze; chodzi nie tylko art. 574 k.s.h., ale również art. 525 § 1, art. 546 § 1 oraz art. 584 k.s.h.

Uchwałę omówili K. Szymański i P. Letolc (MoP 2019, nr 19, dodatek, s. 34), a także dwukrotnie P. Popardowski (Glosa 2017, nr 3, s. 5 oraz Rocznik Orzecznictwa i Piśmiennictwa z Zakresu Prawa Spółdzielczego oraz Prawa Spółek Handlowych 2018, s. 352).

K.L.

\*

**W rozliczeniach między współwłaścicielem pozbawionym współposiadania nieruchomości a współwłaścicielem, który do tego doprowadził i korzystał z nieruchomości w sposób wykracza-**

**jący poza swoje uprawnienie, należy uwzględnić także korzystanie z nieruchomości przez jego domowników i obciążyć go wynagrodzeniem z tego tytułu.**

*(postanowienie z dnia 11 stycznia 2018 r., III CSK 349/16, A. Owczarek, R. Trzaskowski, K. Zawada, OSNC-ZD 2019, nr A, poz. 2)*

## **Glosa**

**Magdaleny Deneki**, *Studia Iuridica Lublinensia* 2020, nr 3, s. 217

Glosa ma charakter aprobujący.

Zdaniem glosatorki, pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w tezie jest trafny, przy czym powinien zostać doprecyzowany. Autorka glosy wskazała, że w rozliczeniach między współwłaścicielami należy uwzględnić nieuprawnione korzystanie z rzeczy wspólnej przez domownika jednego z nich, ale pod warunkiem, iż domownik pozostaje w złej wierze bądź dowiedział się o wszczęciu postępowania sądowego zmierzającego do usunięcia skutków naruszenia uprawnienia współwłaściciela odsuniętego od posiadania i używania przedmiotu wspólnego prawa własności.

Jednocześnie podkreśliła, że zasługująca na pozytywną ocenę teza nie została – jej zdaniem – przez Sąd Najwyższy szczegółowo objaśniona. Komentatorka wskazała, że Sąd Najwyższy nie scharakteryzował pozycji prawnej domownika ani nie przedstawił racji wspierających stanowisko, iż współwłaściciela obciąża obowiązek zapłaty wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy wspólnej ponad zakres określony w przepisie art. 206 k.c. przez jego domownika. Ponadto – jej zdaniem – w glosowanym orzeczeniu zabrakło omówienia problemu odpowiedzialności samego domownika współwłaściciela za nieuprawnione posiadanie i używanie rzeczy wspólnej wobec pozostałych współwłaścicieli – co zdecydowała się samodzielnie objaśnić w przedmiotowej glosie.

Glosowany wyrok został omówiony przez D. Kulgawczuka i D. Błaszczewicz (M.P.H. 2018, nr 2, s. 38 oraz MoP 2019, nr 19, dodatek s. 27).

M.L.

*teza oficjalna*

**Przepisy kodeksu cywilnego o odpowiedzialności sprzedawcy za wady fizyczne rzeczy nie mają zastosowania do sprzedaży praw udziałowych (art. 555 k.c.).**

*teza opublikowane w „Glosie”*

**De lege lata brak podstaw do prostego bądź odpowiedniego stosowania przepisów o odpowiedzialności z tytułu rękojmi w przypadku wystąpienia wad fizycznych przedsiębiorstwa prowadzonego przez spółkę. Formalnie bowiem to spółka, a nie przedsiębiorstwo, jest przedmiotem sprzedaży. Zastosowanie tej zasady w praktyce prowadzi do wniosków, które mogą się okazać trudne do zaakceptowania z aksjologicznego punktu widzenia. Jej przyjęcie skutkuje bowiem zróżnicowaniem poziomu ochrony nabywcy przedsiębiorstwa w różnych formułach jego sprzedaży.**

*(wyrok z dnia 26 kwietnia 2018 r., I CSK 157/17, D. Zawistowski, M. Szulc, K. Tyczka-Rote, OSNC 2019, nr 4, poz. 47; BSN 2018, nr 10, s. 11; R.Pr. Zeszyty Naukowe 2018, nr 4, s. 159)*

## **Glosa**

**Pawła Mazura**, Glosa 2020, nr 3, s. 29

Glosa jest częściowo krytyczna.

Zdaniem autora, glosowane orzeczenie porusza dwa zagadnienia o doniosłym znaczeniu dla praktyki obrotu gospodarczego i stanowi istotny głos w dyskusji na temat dopuszczalności dochodzenia roszczeń z tytułu rękojmi za wady fizyczne przedsiębiorstwa prowadzonego przez spółkę w przypadku sprzedaży jej praw udziałowych. Glosator skrytykował zbyt ogólny – jego zdaniem – charakter rozważań Sądu Najwyższego dotyczących kwestii odpowiedniego stosowania przepisów o rękojmi za wady fizyczne do sprzedaży praw oraz brak jednoznacznej deklaracji dotyczącej możliwości stosowania przepisów o rękojmi za wady fizyczne w przypadku, w którym ze względu na materialny substrat prawa, będącego przedmiotem sprzedaży, takie wady

mogą wystąpić, wpływając na ocenę użyteczności lub wartości zbywanego prawa.

Zdaniem glosatora, w świetle całokształtu uzasadnienia glosowanego orzeczenia wydaje się, że Sąd Najwyższy nie wykluczył dopuszczalności sięgania po przepisy o rękojmi za wady fizyczne w przypadku, w którym ze względu na materialny substrat prawa, będącego przedmiotem sprzedaży, takie wady mogą wystąpić, wpływając na ocenę użyteczności lub wartości prawa będącego przedmiotem transakcji i taka interpretacja przepisów o rękojmi – zdaniem glosatora – zasługiwałaby na pozytywną ocenę. Sprzedaż rzeczy stanowi bowiem *de facto* sprzedaż prawa własności, a prawo własności nie istnieje jako „koncept abstrakcyjny” i zawsze musi odnosić się do pewnego materialnego substratu w postaci rzeczy.

Glosator wskazał, że uwagi Sądu Najwyższego są jednak w tej kwestii niejednoznaczne i prawdopodobnie nie rozstrzygną prowadzonego w literaturze sporu co do możliwości wystąpienia wady fizycznej majątkowego substratu sprzedawanego prawa. Zdaniem autora, należałoby postulować wprowadzenie do kodeksu cywilnego odpowiednika § 453 ust. 3 niemieckiego kodeksu cywilnego, zgodnie z którym w przypadku sprzedaży prawa, które wiąże się z uprawnieniem do dysponowania rzeczą, rzecz ta powinna zostać wydana w stanie wolnym od wad fizycznych i prawnych.

W ocenie glosatora, stanowisko Sądu Najwyższego jest przekonujące w zakresie, w jakim wyłącza możliwość prostego lub odpowiedniego stosowania przepisów o wadach fizycznych rzeczy do sprzedaży praw udziałowych. Autor zgodził się z zawartym w glosowanym orzeczeniu poglądem, że wartościowe i finansowe powiązanie kapitału zakładowego ze składnikami majątkowymi spółki nie uzasadnia przyjęcia, iż składniki te stanowią substrat prawa udziałowego. Jego zdaniem, niedosyt budzi brak analizy konsekwencji praktycznych przyjętego stanowiska i niewyjaśnienie, dlaczego zróżnicowane podejście do ochrony kupującego w równoważnych z funkcjonalnego punktu widzenia transakcjach w formule *asset deal* oraz *share deal* jest akceptowalne i nie wymaga sięgnięcia po reguły inferencyjne w celu ochrony nabywcy przedsiębiorstwa w formule *share deal*.

Autor wskazał, że całkowite odrzucenie możliwości stosowania przepisów o rękojmi za wady fizyczne do sprzedaży praw udziałowych prowadzi do wniosku, iż zakres ustawowej ochrony nabywcy przedsiębior-

stwa w formule *asset deal* jest znacznie szerszy od tego, dostępnego w przypadku transakcji w formule *share deal*, co budzi sprzeciw z aksjologicznego punktu widzenia. W przypadku obu modeli transakcji zakres ochrony kupującego powinien być kształtowany w zbliżony sposób i w podobny sposób powinna być też rozstrzygnięta kwestia możliwości stosowania przepisów o rękojmi za wady fizyczne.

Glosator zaproponował w związku z tym, że w przypadkach, w których nabycie praw udziałowych jest równoznaczne ze sprzedażą przedsiębiorstwa, należy rozważyć sięgnięcie po przepisy o rękojmi za wady fizyczne w drodze analogii *legis* i odwołał się do rozwiązań stosowanych w prawie niemieckim, w którym jak wskazał – podobnie jak w prawie polskim – nie ma wyraźnej podstawy normatywnej do stosowania przepisów o rękojmi w razie wystąpienia wady fizycznej przedsiębiorstwa należącego do spółki, której udziały lub akcje są przedmiotem transakcji. Zauważył jednocześnie, że opowiedzenie się za analogicznym stosowaniem reżimu rękojmi za wady fizyczne do transakcji w formule *share deal* może prowadzić do komplikacji praktycznych, jak chociażby ustalenie kryteriów decydujących o tym, czy w konkretnym przypadku dochodzi do zwykłego zbycia praw udziałowych, czy też w istocie do zbycia przedsiębiorstwa prowadzonego przez spółkę i przytoczył rozwiązania tej kwestii przyjęte w doktrynie niemieckiej.

Głosowany wyrok został omówiony przez P. Popardowskiego w przeglądzie orzecznictwa (Glosa 2018, nr 3, s. 12).

K.L.

\*

**Rodzicom dorosłego dziecka, które jest ubezwłasnowolnione całkowicie z powodu niepełnosprawności umysłowej i dla którego ustanowiono opiekuna, nie przysługuje uprawnienie do żądania rozstrzygnięcia przez sąd opiekuńczy o sposobie utrzymywania kontaktów z tym dzieckiem.**

(uchwała z dnia 17 maja 2018 r., III CZP 11/18, T. Bielska-Sobkowicz, G. Misiurek, B. Ustjanicz, OSNC 2019, nr 3, poz. 27; BSN 2018, nr 5, s. 6; OSP 2019, nr 7–8, poz. 70; Rej. 2018, nr 6, s. 165; R.Pr., Zeszyty Naukowe 2018, nr 4, s. 160)

## Glosa

**Filiny Sztandery**, Zeszyt Studencki Kół Naukowych Wydziału Prawa i Administracji UAM 2020, nr 10, s. 327

Glosa ma charakter aprobujący.

W ocenie glosatorki, problem ustalenia kontaktu rodzica z jego ubezwłasnowolnionym całkowicie pełnoletnim dzieckiem z wyznaczonym opiekunem prawnym uwydatnia istniejącą w systemie prawa lukę. Autorka jako trafne oceniła stanowisko Sądu Najwyższego, że luki tej nie można wypełnić w drodze *analogiae legis*. W szczególności podstawy prawnej uprawnienia do sądowego ustalenia kontaktów z pełnoletnim dzieckiem nie należy upatrywać w treści art. 87 k.r.o., który ma charakter postulatyczny. Podobnie podstawy takiej nie stanowią ani art. 113–113<sup>6</sup> k.r.o., dotyczące tylko małoletnich, ani art. 165 i 168 k.r.o. W efekcie omawiany problem należy rozważać głównie w kategoriach działań ustawodawcy *de lege ferenda*.

W ocenie autorki, *de lege lata* pewne możliwości oddziaływania na bieżącą sytuację stron daje należycie wykonywany przez sąd opiekuńczy nadzór nad sprawowaniem opieki, co w efekcie może prowadzić do skutecznego kontaktu pełnoletniego ubezwłasnowolnionego całkowicie z jego rodzicem (por. art. 168 k.r.o.). Glosatorka wskazała również, że w piśmiennictwie jako potencjalny instrument procesowy wskazuje się także powództwo o ochronę dóbr osobistych (art. 23 i 24 k.c.), gdy domaganie się ustalenia kontaktów miałoby postać ochrony naruszonego dobra osobistego, tj. więzi z rodzicami.

Glosy do omawianej uchwały przygotowali także D. Wybrańczyk (MoP 2018, nr 24, s. 1328) oraz T. Justyński (OSP 2019, nr 7–8, poz. 70). Omówili ją w przeglądach orzecznictwa M. Strus-Wołos (Pal. 2018, nr 7–8, s. 151) oraz E. Holewińska-Łapińska (Studia i Analizy Sądu Najwyższego. Przegląd orzecznictwa, red. J. Kosonoga, Warszawa 2019, s. 151).

P.F.

\*

**Jeżeli członek zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością jest wraz z tą spółką współnikiem spółki komandytowej, do wyra-**

**zenia przez spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością zgody na zmianę umowy spółki komandytowej – wymaganej na podstawie art. 9 k.s.h. – ma zastosowanie art. 210 § 1 k.s.h.**

*(uchwała z dnia 7 września 2018 r., III CZP 42/18, M. Romańska, P. Grzegorzczak, K. Strzelczyk, OSNC 2019, nr 6, poz. 64; BSN 2018, nr 9, s. 9; NPN 2018, nr 3, s. 95; R.Pr., Zeszyty Naukowe 2018, nr 4, s. 165)*

## **Glosa**

**Zbigniewa Kuniewicza**, Rejent 2020, nr 5, s. 101

Glosa ma charakter aprobujący.

Autor podkreślił, że chociaż w zagadnieniu prawnym przedstawionym Sądowi Najwyższemu została ujęta tylko wątpliwość związana ze sposobem reprezentacji spółki z ograniczoną odpowiedzialnością jako komplementariuszem, przy dokonaniu zmiany umowy spółki komandytowej, to równie istotną sprawą jest ustalenie trybu, w jakim ta zmiana jest przeprowadzana. Komentator zaaprobował stwierdzenie, że nie ma żadnych przeciwwskazań, aby tej zmiany – przy zachowaniu konsensu, o którym mowa w art. 9 k.s.h. – dokonać w trybie umownym lub uchwałodawczym. Podzielił pogląd Sądu Najwyższego, że niezależnie od tego, jaki wariant odnośnie do trybu zmiany umowy spółki zostanie wybrany, jeśli spółka z ograniczoną odpowiedzialnością oraz członek jej zarządu są współnikami w spółce komandytowej, to wyłączona jest możliwość reprezentacji spółki z ograniczoną odpowiedzialnością przez zarząd przy dokonaniu zmiany umowy spółki komandytowej.

Glosy do uchwały opracowali J. Biernat (Glosa 2019, nr 3, s. 90) oraz M. Śledzikowski (Glosa 2019, nr 4, s. 31). Orzeczenie komentarzem opatrzyli B. Kwaśnicka i P. Letolc (M.P.H. 2018, nr 4, s. 41 oraz MoP 2019, nr 19, dodatek, s. 50). Omówili je także w przeglądach orzecznictwa P. Popardowski (Glosa 2019, nr 1, s. 5) oraz T. Szczurowski (PUG 2019, nr 5, s. 42).

M.M.



*teza oficjalna*

**Zastrzeżenie przez ubezpieczyciela w zawieranych z udziałem konsumentów umowach ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi, w których dominujący jest cel inwestycyjny, tzw. opłaty likwidacyjnej, pochłaniającej całość lub znaczną część zainwestowanych przez konsumenta środków pieniężnych, należnej w razie rozwiązania umowy na skutek zaprzestania przez konsumenta opłacania składek ubezpieczeniowych, przy niepoinformowaniu konsumenta o rzeczywistym charakterze opłaty likwidacyjnej, podstawach jej kalkulacji oraz o skutkach rozwiązania umowy, stanowi nieuczciwą praktykę rynkową w rozumieniu ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (jedn. tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 2070).**

*teza opublikowana w „Zeszytach Studenckim Kół Naukowych Wydziału Prawa i Administracji UAM”*

**Praktyki polegające na zatajaniu wobec konsumentów informacji o ryzyku związanym z zawarciem przez nich umowy o charakterze ubezpieczeniowo-inwestycyjnym oraz wprowadzaniu ich w błąd poprzez nieprzekazywanie w sposób jasny informacji o wysokości opłat pobieranych w związku z obsługą tejże umowy oraz rezygnacją z jej kontynuowania, a także o wpływie takich opłat na efektywność przedsięwziętej inwestycji stanowią nieuczciwe praktyki rynkowe. Konsument, którego interes został zagrożony lub naruszony stosowaniem nieuczciwej praktyki rynkowej, może żądać w trybie art. 12 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym usunięcia skutków naruszenia. Sposobem realizacji tego uprawnienia jest zobowiązanie przedsiębiorcy do zmiany umowy lub zaproponowanie konsumentom zmian we wzorcu umownym zawierającym niedozwolone postanowienia umowne, zamieszczone na skutek stosowania nieuczciwych praktyk rynkowych. Publikacja oświadczeń prasowych informujących o stosowaniu przez danego przedsiębiorcę**

**nieuczciwych praktyk rynkowych ma jedynie walor informacyjny lub prewencyjny i w żaden sposób nie usuwa skutków nieuczciwej praktyki rynkowej.**

*(postanowienie z dnia 28 września 2018 r., I CSK 179/18, W. Pawlak, A. Kozłowska, M. Romańska, OSNC 2019, nr 7–8, poz. 84; BSN 2019, nr 2, s. 11)*

## **Glosa**

**Michała Rutkowskiego**, Zeszyt Studenckich Kół Naukowych Wydziału Prawa i Administracji UAM 2020, nr 10, s. 311

Glosa ma charakter częściowo aprobujący.

Glosator pozytywnie ocenił stanowisko Sądu Najwyższego akcentując niezgodność z dobrymi obyczajami i z interesami konsumenta tzw. opłat likwidacyjnych pobieranych przez towarzystwa ubezpieczeniowe w sytuacji rozwiązania umowy ubezpieczeniowo-inwestycyjnej. Jako trafne ocenił stwierdzenie, że praktyki polegające na zatajaniu przed konsumentami informacji o ryzyku związanym z zawarciem umowy oraz wprowadzaniu konsumentów w błąd przez nieprzekazywanie w sposób jasny i jednoznaczny informacji o wysokości opłat pobieranych w związku z obsługą umowy oraz rezygnacją z jej kontynuowania, a także o wpływie takich opłat na efektywność przedsięwziętej inwestycji, stanowią nieuczciwe praktyki rynkowe.

Autor glosy przedstawił jednak odmienne zdanie co do kwestii przysługującego konsumentowi na podstawie art. 12 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym środka w postaci złożenia oświadczenia o określonej treści i formie. W jego ocenie, nie można zgodzić się z konstatacją Sądu Najwyższego, że zobowiązanie przedsiębiorcy stosującego nieuczciwe praktyki rynkowe do złożenia oświadczenia prasowego stanowi usunięcie skutków nieuczciwej praktyki rynkowej. Zdaniem glosatora, środek ten ma wyłącznie charakter informacyjny lub prewencyjny, natomiast w żadnym razie nie przywraca stanu sprzed dokonanego naruszenia. Innymi słowy, publikacja oświadczenia, że przedsiębiorca stosował nieuczciwe praktyki rynkowe, nie spowoduje, iż skutki naruszenia zostaną wyeliminowane, w tym zwłaszcza że przedsiębiorca nie będzie czerpał korzyści ze sto-

sowania nieuczciwych praktyk rynkowych w odniesieniu do istniejących i obowiązujących umów. W tym zakresie autor postulował środek w postaci nakazania przedsiębiorcy usunięcia skutków w postaci zmiany stosowanych i obowiązujących ogólnych warunków umów; wówczas sytuacja klientów uległaby natychmiastowej poprawie. Pozostawałoby to w zgodzie z charakterem roszczenia na podstawie art. 12 wskazanej ustawy (*actio popularis*), a skutki orzeczenia realnie wpływałyby też na sytuację prawną innych podmiotów.

P.F.

\*

**Rzecz nabyta w trakcie trwania małżeństwa, w którym obowiązuje ustawowa wspólność majątkowa, w części ze środków pochodzących z majątku osobistego jednego z małżonków, a w części z ich majątku wspólnego, wchodzi do majątku osobistego małżonka i do majątku wspólnego małżonków w udziałach odpowiadających stosunkowi środków przeznaczonych z tych majątków na jej nabycie, chyba że świadczenie z majątku osobistego lub majątku wspólnego przekazane na nabycie rzeczy miało charakter nakładu, odpowiednio, na majątek wspólny lub osobisty.**

(uchwała z dnia 19 października 2018 r., III CZP 45/18, *M. Romańska*, *W. Pawlak*, *K. Weitz*, *OSNC 2019*, nr 7–8, poz. 76; *BSN 2018*, nr 10, s. 7; *MoP 2018*, nr 22, s. 1182; *Prok. i Pr. 2019*, nr 4, wkładka, s. 48; *Rej. 2018*, nr 11, s. 136; *NPN 2018*, nr 3, s. 96; *R.Pr., Zeszyty Naukowe 2018*, nr 4, s. 166)

## Glosa

**Mirosława Nazara**, *Studia Iuridica Lublinensia 2020*, nr 3, s. 267

Glosa ma charakter krytyczny.

Glosator zwrócił uwagę na wątpliwości dotyczące znaczenia terminu „nakład”, użytego w końcowej części tezy uchwały. Podkreślił, że w art. 45 k.r.o. zostały odrębnie wskazane wydatki i nakłady dokonywane między majątkami małżonków w ustroju ustawowym, co wskazuje,

iz są to kategoriałnie odmienne postaci użycia środków majątkowych. Określenie w uchwale mianem nakładu przekazania środków z jednego majątku małżonków na nabycie przedmiotu majątkowego do innego ich majątku budzi w tym kontekście wątpliwości, których nie usuwa także uzasadnienie.

Glosator nie podzielił komentowanej uchwały, która – w jego ocenie – nie znajduje uzasadnienia w unormowaniach prawa cywilnego dotyczących powstawania współwłasności (wspólności) ułamekowej i unormowaniach małżeńskiej wspólności ustawowej. Opowiedział się za stanowiskiem, że przedmiot majątkowy nabyty przez oboje małżonków lub przez jednego z nich w czasie trwania wspólności ustawowej w zamian za środki pochodzące z majątku wspólnego i z majątku osobistego jednego z małżonków staje się *ex lege* składnikiem majątku wspólnego małżonków, chyba że na podstawie porozumienia małżonków zostaje nabyty na wspólność ułamekową, z której jeden udział wchodzi do majątku wspólnego, a drugi – do majątku osobistego.

Według glosatora, treść art. 45 k.r.o. pozwala sformułować wniosek o dopuszczalności dokonywania nie tylko nakładów, lecz także wydatków z jednego majątku małżonków na inny ich majątek, a więc również użycia (wydatkowania) funduszy z jednej masy majątkowej w celu nabycia przedmiotu majątkowego do innego majątku małżonków. Stanowisko zajęte przez Sąd Najwyższy sprowadza się zaś do uznania za dopuszczalne przesunięć przedmiotów majątkowych między majątkami małżonków, a zarazem wyłączenia dopuszczalności nabycia przedmiotu majątkowego bezpośrednio do innej masy majątkowej niż ta, z której pochodził wydatek (w całości lub w części) poniesiony w celu nabycia tego przedmiotu majątkowego, co jest, w ocenie glosatora, przejawem niespójnej i sztywnej interpretacji przedmiotowych unormowań.

W ocenie glosatora, mimo zasadnego stwierdzenia w uzasadnieniu komentowanej uchwały, że celem surogacji jest zachowanie wartości majątku, wyrównawcza funkcja surogacji wartościowej nie została odpowiednio rozważona w kontekście rozstrzyganego zagadnienia prawnego.

Glosator zauważył także, że zastrzeżenia budzi zakres odniesienia komentowanej uchwały. Przyjęcie, że sformułowany w uchwale wniosek

interpretacyjny dotyczy przedmiotów majątkowych nabywanych z tzw. funduszy mieszanych nie tylko przez oboje małżonków działających w porozumieniu, lecz również przez jednego z nich działającego samodzielnie bez porozumienia z drugim małżonkiem – na co wskazuje stan faktyczny sprawy, na tle której zostało przedstawione rozstrzygnięcie przez Sąd Najwyższy zagadnienie prawne – oznaczałoby stworzenie poza zakresem wspólności ustawowej (art. 31 k.r.o.) swoistej pozaustrojowej wspólności ustawowej drugiego rzędu w postaci powstającej *ex lege* wspólności ułamkowej przedmiotów majątkowych nabywanych z funduszy mieszanych.

Glosy opracowali także: M. Sekuła-Leleno (*Ius Novum* 2019, nr 4, s. 227), D. Dobosz (*Studenckie Prace Prawnicze, Administratywistyczne i Ekonomiczne* 2019, nr 28, s. 197) oraz K. Wiśniewska (*Transformacje Prawa Prywatnego* 2020, nr 2, s. 201). Uchwałę omówiła też E. Holewińska-Łapińska (*Studia i Analizy Sądu Najwyższego. Przegląd orzecznictwa*, red. J. Kosonoga, Warszawa 2019, s. 159).

A.D.

\*

**1. Przy zawieraniu umowy w sporze z członkiem zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, spółkę tę może reprezentować – na podstawie uchwały zgromadzenia wspólników – pełnomocnik umocowany rodzajowo albo do określonej umowy lub określonego sporu (art. 210 § 1 k.s.h.).**

**2. Jeżeli jednak w spółce komandytowej komplementariuszem jest spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, jej pełnomocnikiem na podstawie art. 210 § 1 k.s.h. nie może być osoba będąca jednocześnie komandytariuszem w tej spółce komandytowej i członkiem zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością – komplementariusza; takie powiązanie sprzeciwia się naturze spółki komandytowej.**

*(uchwała z dnia 30 stycznia 2019 r., III CZP 71/18, J. Gudowski, W. Katner, G. Misiurek, OSNC 2019, nr 11, poz. 110; BSN 2019, nr 1, s. 7; R.Pr. Zeszyty Naukowe 2019, nr 1, s. 149)*

## Glosa

**Aleksandry Siembidy**, Rejent 2020, nr 8, s. 85

Glosa ma charakter aprobowy.

Autorka doszła do wniosku, że pełnomocnictwo uregulowane w art. 210 § 1 k.s.h. jest zbliżone do pełnomocnictwa cywilnego, do którego – przez art. 2 k.s.h. – należy stosować art. 98 i nast. k.c. Za przyjęciem tego poglądu przemawia to, że art. 2 k.s.h. stanowi wyraz kontynuacji zasady jedności prawa cywilnego. Stwierdziła, że pełnomocnictwo udzielane na podstawie art. 210 § 1 k.s.h. jest sprawą nieuregulowaną w sposób kompleksowy.

Komentatorka z aprobatą odniosła się również do poglądu, że dopuszczalne jest udzielenie przez zgromadzenie wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością na podstawie art. 210 § 1 k.s.h. pełnomocnictwa do dokonania poszczególnej czynności bądź pełnomocnictwa rodzajowego nieograniczonego czasem. Zdaniem glosatorki, Sąd Najwyższy trafnie zaznaczył, że pełnomocnictwo takie nie może jednak zmierzać do rzeczywistego ograniczenia lub pozbawienia uprawnień przysługujących zgromadzeniu wspólników. Wspólnikom przysługuje prawo do wskazania osoby, którą darzą zaufaniem, jako pełnomocnika do reprezentowania spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w czynnościach prawnych z członkiem zarządu oraz do określania rodzaju tych czynności. Tym samym to udziałowcy, umocowując konkretnego pełnomocnika, ponoszą ewentualną odpowiedzialność za podjęcie nieprawidłowej decyzji.

Autorka nie podzieliła natomiast twierdzenia Sądu Najwyższego, że szczególne zasady reprezentacji określone w art. 210 § 1 k.s.h. obejmują, poza umowami i sporami, także uchwały podejmowane w związku z funkcjonowaniem spółki komandytowej przy udziale spółki z ograniczoną odpowiedzialnością jako komplementariusza oraz członka zarządu tej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością jako komandytariusza. Pogląd ten uznała za zbyt daleko idący na gruncie obowiązującej regulacji kodeksu spółek handlowych. Podkreśliła, że dopuszczenie takiej możliwości prowadziłoby do bezzasadnego rozszerzenia wykładni art. 210 § 1 k.s.h. Uznała za niezbędną interwencję ustawodawcy i ustalenie zasad reprezentacji spółek kapitałowych przy zawieraniu umów pomiędzy tymi

spółkami jako komplementariuszami a członkami zarządu tych spółek jako komandytariuszami oraz przy podejmowaniu uchwał w spółce komandytowej.

Głosę opracowali również M. Dumkiewicz i S. Kidyba (Glosa 2019, nr 4, s. 70 – omówienie niebawem) oraz D. Wajda i P. Tymczyszyn (MoP 2020, nr 12, s. 652). Uchwała została omówiona przez P. Popardowskiego w przeglądzie orzecznictwa (Glosa 2019, nr 2, s. 7).

M.M.

\*

**Uznanie za niedozwolone (art. 385<sup>1</sup> k.c.) postanowienia umowy kredytu udzielonego w złotych i indeksowanego do waluty obcej, w którym określono zasady ustalania kursu tej waluty, co do zasady prowadzi do wyeliminowania mechanizmu indeksacji z treści wiążącego strony stosunku prawnego. W takim przypadku strony są związane umową w pozostałym zakresie, również co do sposobu określenia oprocentowania kredytu.**

*(wyrok z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, B. Janiszewska, M. Krajewski, J. Misztal-Konecka, OSP 2019, nr 12, poz. 115; M.Pr.Bank. 2019, nr 12, s. 38)*

## **Glosa**

**Tomasza Spyry**, Glosa 2020, nr 3, s. 39

Glosa jest krytyczna.

Autor wskazał, że komentowany wyrok należy do grupy orzeczeń wydanych w tzw. sporach frankowych. Stanowi on odejście od dotychczasowej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego, która podkreślała możliwość zastąpienia niedozwolonych klauzul przeliczeniowych innym źródłem kursu i może być próbą zapoczątkowania nowej linii orzeczniczej. Zdaniem glosatora, argumentacja prawna przedstawiona w pisemnym uzasadnieniu ma istotne wady.

Komentator podniósł, że Sąd Najwyższy w omawianym wyroku zasadnie przyjął, że umowa kredytu indeksowanego waluty obcej może być

dalej wykonywana przez strony nawet pomimo wyeliminowania klauzul przeliczeniowych, odsyłających do tabel kursowych banku. Dalsze wykonywanie umowy nie może jednak polegać – jak nieprawidłowo, w jego ocenie, stwierdził Sąd Najwyższy – na uznaniu, że kredyt walutowy staje się kredytem złotówkowym oprocentowanym według stopy procentowej właściwej dla kredytu walutowego. Tego rodzaju umowa jest sprzeczna z istotą kredytu walutowego. Dalsze wykonywanie umowy kredytu powinno natomiast polegać na przyjęciu możliwości spłaty kredytu bezpośrednio w walucie obcej.

W podsumowaniu glosator wyraził przekonanie, że właściwym sposobem rozwiązania problemu kredytów frankowych jest zastosowanie kursu średniego Narodowego Banku Polskiego w miejsce kursu bankowego. Podniósł, że przy prawidłowym rozumieniu zasad prawa międzynarodowego oraz orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej istnieje należyta ku temu podstawa prawna. Rozwiązanie to stanowi sankcję dla banków, które jednak pozostaje w proporcji do stopnia winy, jaki można im przypisać w stosowaniu niedozwolonych klauzul umownych. Jego zdaniem, nie stanowi ono również nadmiernego uprzywilejowania kredytobiorców walutowych w stosunku do kredytobiorców złotówkowych.

Głosę do orzeczenia opracowali również T. Nowakowski (OSP 2019, nr 12, poz. 115) oraz M. Szymański (MoP 2020, nr 2, s. 102), a omówienia dokonał M. Wierzbowski (MoP 2019, nr 22, s. 1233).

K.G.

\*

### *teza oficjalna*

**Postanowienie ogólnych warunków ubezpieczenia przewidujące, że w razie niedoubezpieczenia ubezpieczony otrzyma – niezależnie od wielkości szkody – odszkodowanie w wysokości stanowiącej taką część sumy ubezpieczenia, jaka odpowiada proporcji sumy ubezpieczenia do wartości przedmiotu ubezpieczenia (wartości ubezpieczenia), jest niedopuszczalne i nieważne (art. 58 § 1 w związku z art. 353<sup>1</sup> k.c.) także wtedy, gdy na taki sens postano-**



wienia wskazuje tylko jedna z możliwych interpretacji, stosowana przez ubezpieczyciela, a inna wchodząca w rachubę wykładnia, sama przez się względniejsza dla adherenta, pozwalałaby na jego utrzymanie w granicach swobody umów. Nieważność ta nie wpływa na pozostałe części umowy.

*teza opublikowana w „Orzecznictwie Sądów Polskich”*

**Klauzula proporcji zastrzeżona w razie niedoubezpieczenia nie może prowadzić do redukcji odszkodowania w dwóch etapach, gdzie pierwszy etap polega na zredukowaniu „rozmiaru szkody” tudzież „odszkodowania” do wysokości sumy ubezpieczenia, a drugi – na dalszym ich obniżeniu stosownie do proporcji sumy ubezpieczenia do wartości ubezpieczonego przedmiotu w dniu szkody.**

*(wyrok z dnia 28 maja 2019 r., II CSK 454/18, M. Kocon, M. Koba, R. Trzaskowski, OSP 2020, nr 9, poz. 71; MoP 2019, nr 14, s. 742)*

## **Glosa**

**Bartosza Kucharskiego**, Orzecznictwo Sądów Polskich 2020, nr 9, poz. 71

Glosa ma charakter częściowo krytyczny.

Autor zaznaczył, że glosowany wyrok jest kolejną wypowiedzią Sądu Najwyższego w ciągu ostatnich kilku lat dotyczącą skuteczności zastrzeżenia przez ubezpieczyciela tzw. klauzuli proporcji. Jest on szczególnie istotny, ponieważ ubezpieczającym była spółka kapitałowa, wobec czego postanowienia ogólnych warunków ubezpieczenia, inaczej niż we wcześniejszych wyrokach Sądu Najwyższego dotyczących klauzuli proporcji, nie podlegały przepisom o klauzulach niedozwolonych. Orzecznictwo Sądu Najwyższego często kwestionujące zastrzeżenie klauzuli proporcji w konkretnych okolicznościach budzi rosnące zaniepokojenie wśród ubezpieczycieli, którzy powszechnie stosują ten system, traktując go jako pretekst do obniżenia zakresu odszkodowania w sytuacji, gdy nie negują samej zasady odpowiedzialności. Komentator wyjaśnił, że wbrew opiniom powtarzanym w środowisku ubezpieczeniowym Sąd Najwyższy nie uznał, iż klauzula proporcji zastrzegana w umowie z przedsiębiorcą

jest – co do zasady – nieważna. Przeciwnie, Sąd Najwyższy potwierdził skuteczność klauzuli proporcji, jeżeli odnosi się ona do wysokości szkody, za którą odpowiada ubezpieczyciel.

Glosator wskazał, że problem z klauzulą proporcji polega w istocie na tym, iż ubezpieczyciele nie informują o niej ubezpieczającego w chwili zawarcia umowy, natomiast w razie zajścia wypadku traktują ją jako „haczyk” umożliwiający przynajmniej wydatne obniżenie wypłacanego odszkodowania. Problemu tego nie rozwiązuje ani art. 17 ustawy o działalności ubezpieczeniowej nakazujący ubezpieczycielowi zawrzeć w ogólnych warunkach ubezpieczeń informacje, które postanowienia zawierają wyłączenia lub ograniczenia odpowiedzialności, ani art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy o dystrybucji ubezpieczeń nakazujący ubezpieczycielowi zawrzeć ważniejsze wyłączenia odpowiedzialności w dokumencie zawierającym informacje o produkcie ubezpieczeniowym. Pierwszy obowiązek realizowany jest w praktyce przez zamieszczenie na pierwszej stronie ogólnych warunków ubezpieczeń tabelki, która zwykle, zamiast sprawę wyjaśniać, przekonuje ubezpieczającego, że próba zrozumienia ogólnych warunków ubezpieczeń jest dla laika z góry skazana na niepowodzenie. Drugi obowiązek dotyczy jedynie „ważniejszych wyłączeń”, nie zaś ograniczeń odpowiedzialności.

Autor postulował, by przyjęcie systemu odpowiedzialności proporcjonalnej wynikało z treści polisy. Gdyby ubezpieczający wybierał takie ubezpieczenie świadomie, jako tańsze i w danych okolicznościach opłacalne, problem by nie istniał. Zwrócił uwagę, że opisany sposób postępowania ubezpieczycieli mógłby w dłuższej perspektywie działać na ich korzyść. Klauzula proporcji przestałaby być bowiem traktowana jako nieuczciwy kruczek prawny pozwalający na ograniczenie odpowiedzialności.

An.T.

\*

*teza oficjalna*

**Mając na względzie treść art. 29 ust. 1 p.z.p., jak i art. 355 § 2 k.c., wykonawca powinien uwzględnić w ofercie tylko te ryzyka, które w okolicznościach danej sprawy, przy uwzględnieniu zawodowego**

charakteru działalności wykonawcy, są możliwe do przewidzenia. Jeżeli inwestor nie opíše przedmiotu zamówienia w wyczerpujący sposób, nie można przerzucać na wykonawcę wszelkich możliwych ryzyk, jakie mogą zaistnieć przy wykonywaniu przedmiotu umowy.

*teza opublikowana w „Monitorze Prawniczym”*

**Wykonawcy zamówienia publicznego nie wolno obciążać kosztami wykonania dodatkowych prac, niewymienionych w umowie ani dokumentacji technicznej zamówienia, jeżeli z tej umowy lub dokumentacji nie wynikało, że muszą one być zrealizowane.**

*(wyrok z dnia 4 lipca 2019 r., IV CSK 363/18, M. Krajewski, J. Grela, T. Szanciło, niepubl.)*

## **Glosa**

**Macieja Stanisława Ratajczaka**, Monitor Prawniczy 2020, nr 15, s. 819

Glosa ma charakter aprobujący.

Autor uznał, że trafne jest stanowisko Sądu Najwyższego, iż w razie dochowania przez wykonawcę należytej staranności polegającej na zapoznaniu się z terenem budowy i zwróceniem się do zamawiającego o wyjaśnienie treści „specyfikacji istotnych warunków zamówienia”, obciążenie wykonawcy kosztami wykonania dodatkowych prac, które nie zostały wymienione w umowie ani dokumentacji technicznej, stanowiłoby bezzasadne przerzucenie ryzyka, nieznanego uzasadnienia w treści przepisów prawa.

Obowiązek opisanie zakresu prac budowlanych wykonawcy w sposób jednoznaczny i wyczerpujący wynika z art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. – Prawo zamówień publicznych (jedn. tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 1843). Przepis ten precyzuje, że zamawiający powinien opisać przedmiot zamówienia za pomocą określeń dostatecznie dokładnych i zrozumiałych, uwzględniając wszystkie wymagania i okoliczności mogące mieć wpływ na sporządzenie oferty. *Ratio legis* omawianej regulacji znajduje oparcie w tym, że wykonawcy dokonują obliczenia ceny

za wykonanie zamówienia, muszą być zatem świadomi rzeczywistego zakresu zamówienia, jego warunków oraz okoliczności wpływających na jego realizację.

Glosator wskazał, że podstawowym problemem praktycznym związanym z obowiązkiem zamawiającego jednoznacznego i wyczerpującego opisanie przedmiotu zamówienia jest sporządzenie dokumentacji w taki sposób, aby z jednej strony uniknąć zbędnej szczegółowości, a z drugiej strony zbytniej lakoniczności. Problematyki tej dotyczy bogate orzecznictwo Krajowej Izby Odwoławczej. Zdaniem autora, analizując je należy wskazać, że sformułowanie „jednoznaczny” nie pozwala na dowolną interpretację. Określenia tego nie można rozumieć w ten sposób, że nakazuje ono zachowanie tożsamości z określeniami zawartymi w innych aktach lub dokumentach. Dokonanie opisu w sposób jednoznaczny i wyczerpujący oznacza zapewnienie, że wykonawcy będą w stanie, bez dokonywania dodatkowych interpretacji, zidentyfikować co jest przedmiotem zamówienia i że wszystkie elementy istotne dla wykonania zamówienia będą w nim uwzględnione. Opis przedmiotu zamówienia powinien pozwolić wykonawcom na przygotowanie oferty i obliczenie ceny z uwzględnieniem wszystkich czynników wpływających na nią. Zamawiający formułując opis przedmiotu zamówienia powinien posługiwać się dostatecznie dokładnymi i zrozumiałymi określeniami oraz uwzględniać wszystkie wymagania i okoliczności mogące mieć wpływ na sporządzenie oferty, mając na względzie to, że perspektywą decydującą dla oceny, czy wytyczne te zostały zachowane, jest perspektywa wykonawcy.

W obowiązującym stanie prawnym nie istnieją podstawy do obciążania wykonawcy kosztami wykonania dodatkowych prac, niewymienionych w umowie ani dokumentacji technicznej zamówienia, jeżeli z tej umowy lub dokumentacji nie wynikało, że muszą one być zrealizowane. Wynika to przede wszystkim z bezwzględnego charakteru obowiązku jednoznacznego i wyczerpującego opisanie zakresu przedmiotu zamówienia, a także powszechnie przyjmowanej zasady *in dubio contra proferentem*, mającej zastosowanie również do relacji prawnych w stosunkach między wykonawcą a zamawiającym.

Zdaniem glosatora, za trafnością postawionej tezy przemawia również dochowanie należytej staranności przy podejmowaniu czynności mają-

cych na celu wyjaśnienie wątpliwości związanych z treścią „specyfikacji istotnych warunków zamówienia”; obowiązki te spoczywają zarówno na zamawiającym, jak i na wykonawcy. Nie ma jednak żadnych racjonalnych podstaw do tego, aby obciążać wykonawcę negatywnymi konsekwencjami sytuacji, w której dokumentacja przekazana przez zamawiającego pozostaje niejednoznaczna, a odpowiedzi udzielane przez zamawiającego nie rozwiązują wszystkich wątpliwości wykonawcy.

R.N.

\*

**Nie jest wyłączona deliktowa odpowiedzialność banku wobec osoby, która dokonała omyłkowego przelewu na rzecz posiadacza rachunku, jeżeli bank – mimo polecenia zwrotu kwoty przelewu tej osobie – zaspokoił z niej swoją wierzytelność wobec beneficjenta przelewu.**

*(wyrok z dnia 18 lipca 2019 r., I CSK 334/18, W. Pawlak, W. Katner, M. Koba, OSNC 2020, nr 3, poz. 32; OSP 2020, nr 9, poz. 70; BSN 2019, nr 10, s. 9)*

## **Glosa**

**Mirosława Bączyka**, Orzecznictwo Sądów Polskich 2020, nr 9, poz. 70

Glosa ma charakter krytyczny.

Zdaniem autora, teza komentowanego wyroku Sądu Najwyższego sugeruje istnienie bardzo interesującego problemu prawnego z zakresu odpowiedzialności deliktowej banku w związku z funkcjonowaniem umowy rachunku bankowego (art. 725 k.c.). Nie ma on jednak, wbrew intencji Sądu Najwyższego, charakteru uniwersalnego i może być oceniany jedynie na tle ustalonego stanu faktycznego. W ocenie komentatora, nie chodzi tu o „każdą wierzytelność” banku wobec beneficjenta przelewu, lecz o wierzytelność wynikającą z rachunku bankowego o szczególnym reżimie, gdyż na rachunek bankowy posiadacza (beneficjenta przelewu) dokonano właśnie przelewu w czasie, w którym pojawiło się na nim tzw. saldo debetowe i tym samym ujawniał się wyraźny konflikt interesów

wszystkich zainteresowanych – banku, posiadacza rachunku i osoby trzeciej, dokonującej omyłkowego przelewu, niewynikającego z określonej transakcji handlowej z posiadaczem rachunku.

Glosator podkreślił, że sądy *meriti* i Sąd Najwyższy próbowały rozwiązać ten konflikt bez próby określenia sytuacji prawnej stron umowy rachunku bankowego (płatniczego) w związku z pojawieniem się elementu nietypowego dla tego rachunku w postaci istnienia wierzytelności banku wobec posiadacza, obejmującej ujemne saldo rachunku. Stwierdził, że rozumowania Sądu Najwyższego nie można uznać za dostatecznie przekonujące nie tylko dlatego, że podany opis elementów deliktu niekoniecznie koresponduje z ustaloną w stanie faktycznym czasową sekwencją zdarzeń, lecz przede wszystkim z powodu braku właściwego określenia sytuacji prawnej banku i posiadacza w ramach umowy rachunku bankowego w związku z powstaniem salda debetowego na tym rachunku.

Według glosatora, należy najpierw określić prawny mechanizm likwidowania takiego salda w ramach tego rachunku, a nie wyciągać wnioski o nieetycznym zachowaniu się banku. Uznanie rachunku bankowego i wpis na ten rachunek kwoty 100 000 zł wpłaconej omyłkowo przez powoda wywarło, co przyznał Sąd Najwyższy, skutki prawne w relacji bank – posiadacz, tj. zmodyfikowało zadłużenie posiadacza wobec banku, skoro wpłatę zaliczono na poczet salda debetowego. Zdaniem autora, nietrudno przy tym zauważyć zasadniczą różnicę między stwierdzeniami Sądu Apelacyjnego i Sądu Najwyższego w prawnym określeniu samego sposobu takiego zaliczenia; Sąd Apelacyjny mówi o „zarachowaniu”, natomiast Sąd Najwyższy już tylko o „zaspokojeniu się” z pomyłkowo dokonanej, wbrew woli (i poleceniu) posiadacza, i to w sytuacji, w której żądanie zwrotu wpłynęło do banku dwa tygodnie po uznaniu rachunku. Z punktu widzenia stanowiska Sądu Najwyższego czym innym jest uzyskanie przez bank zaspokojenia swojej wierzytelności w wyniku samodzielnego oświadczenia, a czym innym stworzony przez strony w chwili zawarcia umowy rachunku bankowego np. mechanizm automatycznego zaliczenia skutecznych prawnie wpłat na rachunek bankowy na należności wynikające z salda ujemnego. Bank ma zawsze wobec posiadacza obowiązek przyjęcia kwot wpływających na rachunek i dokonania ich wpisu (art. 725 k.c.).

W ocenie glosatora, domaganie się w tym czasie zwrotu pomyłkowej wpłaty przez powoda, także po poleceniach kierowanych przez posiadacza rachunku, stanowiłoby w istocie dalszy stan utrzymywania salda ujemnego na rachunku (stan „kredytowania” posiadacza), podczas gdy w sprawie nie ustalono, że sytuacja taka byłaby w ogóle możliwa w świetle postanowień umowy rachunku bankowego.

An.T.

\*

**Wpis hipoteki w księdze wieczystej nie może być kwestionowany w postępowaniu o zapłatę wszczętym przeciwko dłużnikowi rzeczowemu.**

*(wyrok z dnia 4 października 2019 r., I CSK 419/18, D. Dończyk, K. Pietrzykowski, K. Weitz, niepubl.)*

### **Glosa**

**Konrada Wróblewskiego**, Glosa 2020, nr 3, s. 65

Glosa jest krytyczna.

Komentowane orzeczenie Sądu Najwyższego dotyczyło problematyki dopuszczalności obalenia domniemania zgodności ujawnionej w księdze wieczystej hipoteki z rzeczywistym stanem prawnym. Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że konstytucyjny wpis hipoteki w księdze wieczystej uniemożliwia obalenie domniemania prawidłowości wpisu w procesie przeciwko dłużnikowi rzeczowemu. Kategorycznie wykluczył możliwość obalenia wpisu hipoteki w postępowaniu innym niż postępowanie o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym. Pogląd ten spotkał się z krytyką autora, który stwierdził, że nie ma normatywnych podstaw do rozróżniania wpisów w księdze wieczystej ze względu na możliwość ich obalenia. Glosator podkreślił, że obalenie domniemania prawdziwości wpisu zarówno co do wpisów deklaracyjnych, jak i konstytucyjnych, szczególnie hipoteki, może nastąpić w każdym postępowaniu cywilnym, także przeciwko dłużnikowi odpowiadającemu rzeczowo.

Autor glosy zaprezentował argumenty uzasadniające tezę o nietrafności poglądu wyrażonego w głosowanym rozstrzygnięciu, podkreślając, że obalenie domniemania prawdziwości wpisu zarówno co do wpisów deklaracyjnych, jak i konstytutywnych, w tym hipoteki, może nastąpić w każdym postępowaniu sądowym, w którym zastosowanie domniemania stanowi przesłankę rozstrzygnięcia.

P.G.

\*

**Zasądzenie odszkodowania za szkodę określoną w art. 129 ust. 2 w związku z art. 136 ust. 3 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. – Prawo ochrony środowiska (jedn. tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 1396 ze zm.) według cen z dnia jego ustalenia nie wyłącza przyznania odsetek za opóźnienie od dnia powstania stanu opóźnienia.**

*(uchwała z dnia 8 listopada 2019 r., III CZP 32/19, J. Gudowski, M. Romańska, K. Tyczka-Rote, OSNC 2020, nr 10, poz. 81; OSP 2020 nr 9, poz. 72; BSN 2019, nr 11–12, s. 11; R.Pr. Zeszyty Naukowe 2019, nr 4 s. 186; MoP 2019, nr 23, s. 1248)*

## **Glosa**

**Pawła Dzieńisa**, Orzecznictwo Sądów Polskich 2020, nr 9, poz. 72

Glosa ma charakter aprobujący.

Autor glosy wskazał, że głosowaną uchwałę należy rozumieć w ten sposób, iż nawet zasądzone odszkodowania według cen z dnia jego ustalenia pozwala na przyznanie odsetek od dnia opóźnienia. Podkreślił, że uchwała uwzględnia współczesną funkcję odsetek ustawowych za opóźnienie, co potwierdza analiza systemów prawa zobowiązań państw członkowskich Unii Europejskiej, wskazująca, że funkcjonują specjalne podwyższone odsetki ustawowe za opóźnienie w przypadku zasądzenia roszczenia w postępowaniu sądowym. Regulacje takie można znaleźć w systemach prawnych Niemiec, Hiszpanii, Cypru, Portugalii oraz Irlandii. Glosator wysunął wniosek, że we wskazanych porządkach prawnych wniesienie sprawy do sądu skutkuje nawet surowszym potraktowaniem dłużnika, niż gdyby wykonał zobowiązanie dobrowolnie. Odsetki



w tym przypadku są zatem dodatkowym obciążeniem i konsekwencją. Podkreślił, że takie spojrzenie akcentuje stymulacyjną rolę odsetek i łagodzi obawy związane z zagrożeniem nadmiernego wzbogacenia się wierzyciela. Rozwiązanie szwedzkie promuje analizowaną staranność i świadomość dłużnika, dając mu, dając mu czas na ocenę wezwania do zapłaty. Zdaniem glosatora, przypomina to polskie regulacje dotyczące ubezpieczycieli. Spostrzeżenie to skłoniło autora glosy do sformułowania postulatu *de lege ferenda*, aby wprowadzić przepis określający analogiczny termin na zaspokojenie roszczeń przez prowadzących lotniska.

M.L.

## **prawo cywilne procesowe**

**Powództwo o przywrócenie posiadania rzeczy nie może być skutecznie dochodzone przeciwko osobie, która naruszyła posiadanie rzeczy, jeżeli w toku sprawy przeniosła posiadanie tej rzeczy na inną osobę.**

(uchwała z dnia 29 czerwca 2016 r., III CZP 25/16, J. Gudowski, K. Strzelczyk, M. Szulc, OSNC 2017, nr 5, poz. 53; BSN 2016, nr 6, s. 10)

### **Glosa**

**Grzegorza Wolaka**, Rejent 2020, nr 7, s. 89

Glosa ma charakter krytyczny.

Komentator stwierdził, że w sprawie o ochronę posiadania ma zastosowanie art. 192 pkt 3 k.p.c. i na jego podstawie możliwe jest zarówno zachowanie legitymacji procesowej przez pozwanego, jak i następstwo procesowe osoby, na którą pozwany przeniósł posiadanie. Autor skrytykował pogląd, że przepis ten ma zastosowanie w postępowaniu procesowym zwykłym, ale już nie w postępowaniu odrębnym w sprawach o ochronę posiadania. Nie znalazł podstaw do formułowania tezy, że odpowiednie zastosowanie w procesie posesoryjnym art. 192 pkt 3 k.p.c. pozostawałoby w sprzeczności z istotą tego postępowania odrębnego.

Podkreślił, że art. 478 i 479 k.p.c. nie wyłączają stosowania tego przepisu, a jego zastosowanie w żaden sposób nie wpłynie na zakres ograniczonej kognicji sądu w postępowaniu posesoryjnym. *Ratio legis* art. 192 pkt 3 k.p.c. polega na ochronie przeciwnika strony zbywającej rzecz lub prawo, ale także przenoszącej posiadanie przed ujemnymi następstwami procesowymi podmiotowej zmiany spornego stosunku prawnego po zawiśnięciu sporu. Z tego punktu widzenia przepis ten ma charakter ochronny (gwarancyjny).

Autor stwierdził, że kwestia wykonalności wyroku posesoryjnego w stosunku do innej niż wymieniona w tym wyroku osoby, na którą ta wymieniona przeniosła w toku procesu (lub później) posiadanie, reguluje art. 791 § 1 k.p.c. W przepisie tym ustawodawca przewidział instytucję tytułu wykonawczego skutecznego *erga omnes*, co w znacznym stopniu ułatwia wierzycielowi egzekucję.

Głosę opracował K. Stefaniuk (PS 2018, nr 2, s. 94). Uchwałę omówili także: M. Strus-Wołos w „Przeglądzie orzecznictwa” (Pal. 2017, nr 3, s. 123) oraz E. Grebieniow (Studia i Analizy Sądu Najwyższego. Przegląd orzecznictwa, red. J. Kosonoga, Warszawa 2017, s. 34).

M.M.

\*

**Zawezwanie do próby ugodowej nie przerywa biegu terminu zawitego do dochodzenia roszczenia przewidzianego w art. 746 § 1 *in fine* k.p.c. (art. 123 § 1 pkt 1 k.p.c.).**

(wyrok z dnia 21 lipca 2016 r., II CSK 575/15, A. Piotrowska, J. Górski, M. Szulc, OSNC 2017, nr 4, poz. 49; BSN 2016, nr 10, s. 10)

## Glosa

**Krzysztofa Wesołowskiego**, Glosa 2020, nr 3, s. 56

Glosa ma charakter krytyczny.

Autor podniósł, że Sąd Najwyższy odniósł się do dwóch odrębnych kwestii; do charakteru terminu wynikającego z art. 746 § 1 *in fine* k.p.c., przewidzianego do dochodzenia roszczeń odszkodowawczych za szkodę wywołaną czynnościami zabezpieczającymi, oraz do możliwości analo-

gicznego stosowania w odniesieniu do tego terminu, uznanego przez Sąd Najwyższy za termin zawity, przepisów o przedawnieniu, a w szczególności o przerwaniu biegu tego terminu wskutek czynności służącej do dochodzenia roszczeń, jaką jest złożenie wniosku o zawezwanie do próby ugodowej.

Zdaniem glosatora, oba te problemy Sąd Najwyższy rozstrzygnął w sposób wadliwy, a przytoczona argumentacja jest nieprzekonująca i wewnętrznie niespójna. Stwierdził, że o ile jednak w odniesieniu do pierwszej kwestii zajęcie określonego stanowiska ma – wobec braku w prawie polskim definicji przedawnienia – w pewnym sensie charakter konwencjonalny i samo w sobie niekoniecznie musi prowadzić do rozwiązań trudnych do zaakceptowania z aksjologicznego punktu widzenia, o tyle rozstrzygnięcie drugiej kwestii pociąga za sobą daleko idące konsekwencje społeczne i ekonomiczne. W ocenie autora, nawet w razie uznania terminu przewidzianego w art. 746 § 1 *in fine* k.p.c. za termin zawity, i tak zachodzi konieczność stosowania art. 123 k.c. o przerwaniu jego biegu, w tym na skutek złożenia wniosku o zawezwanie do próby ugodowej.

Komentator zaakcentował, że pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w omawianym wyroku jest w sposób bezkrytyczny przyjmowany w niektórych opracowaniach, pomimo że zaprezentowana argumentacja utraciła w dużej mierze swoją aktualność wobec zmian wprowadzonych do instytucji przedawnienia roszczeń ustawą z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018, poz. 1104).

K.G.

\*

**Uzyskanie przez powoda po wszczęciu postępowania tytułu egzekucyjnego w postaci wyciągu z zatwierdzonej przez sędziego komisarza listy wierzytelności skutkuje umorzeniem postępowania na podstawie art. 355 § 1 k.p.c.**

(uchwała z dnia 18 stycznia 2019 r., III CZP 55/18, M. Kocon, A. Kozłowska, M. Romańska, OSNC 2019, nr 9, poz. 90; BSN 2019, nr 1, s. 5; MoP 2019, nr 4, s. 183; R.Pr. Zeszyty Naukowe 2019, nr 1, s. 150)

## Glosa

**Pawła Wrzaszcza**, Studia Prawnicze KUL 2019, nr 2, s. 327

Glosa ma charakter aprobujący.

Autor zasadniczo podzielił stanowisko zajęte przez Sąd Najwyższy, zastrzegając jednak, że jest niepełne w zakresie sformułowanej uchwały. W ocenie glosatora, brak precyzyjnego dookreślenia przez Sąd Najwyższy, że tytuł egzekucyjny powstaje dopiero po zakończeniu postępowania upadłościowego lub jego umorzeniu – a zatem dopiero wówczas mogłoby nastąpić umorzenie postępowania sądowego – może prowadzić do wadliwej praktyki sądów. Należy przypuszczać, że sądy będą umarzać prowadzone postępowania bez oczekiwania na ukończenie postępowania upadłościowego.

Zdaniem komentatora, w obecnym stanie prawnym brak podstaw do przyjęcia, że sąd po zatwierdzeniu listy wierzytelności może podjąć decyzję o umorzeniu postępowania sądowego dotyczącego tej samej wierzytelności. *De lege ferenda* autor zgłosił postulat zmiany przepisów, która skutkowałaby uniknięciem „fikcyjnego” prowadzenia postępowań sądowych w chwili, w której ogłoszono już upadłość pozwanego.

Glosator wskazał również na niedostrzeżone przez Sąd Najwyższy zagadnienie obciążenia pozwanego kosztami postępowania, gdyby sąd zdecydował się na umorzenie postępowania sądowego. Autor uznał, że o ile pozwany dał podstawę do wytoczenia powództwa powodowi, o tyle powód uzyska tytuł egzekucyjny w postępowaniu upadłościowym, w którym nie ma obowiązku ponoszenia z tego tytułu żadnych kosztów postępowania. Tym samym obciążanie kosztami postępowania w całości pozwanego wydaje się nieuzasadnione.

Glosę opracował D. Chrapoński (Doradca Restrukturyzacyjny 2019, nr 3, s. 134). Uchwałę omówiła także A. Gołąb w opracowaniu „Uzyskanie w trakcie postępowania cywilnego innego niż orzeczenie sądu tytułu egzekucyjnego” (MoP 2020, nr 3, s. 159).

K.W.

## **ORZECZENIA, KTÓRE ZOSTANĄ OPUBLIKOWANE W OSNC 2020 NR 11**

**Powództwo prokuratora, wytoczone w sprawie o ustalenie bezskuteczności uznania ojcostwa dokonanego po urodzeniu się dziecka poczętego w następstwie procedury medycznie wspomaganey prokreacji z zastosowaniem komórek rozrodczych pochodzących od anonimowego dawcy, może być oddalone przez sąd jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.**

*(uchwała z dnia 27 lutego 2020 r., III CZP 56/19, R. Trzaskowski, M. Koba, K. Piętrzykowski, OSNC 2020, nr 11, poz. 90)*

\*

**1. Województwo ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą za niezgodne z prawem działania lub zaniechania marszałka województwa realizowane przy wykonywaniu władzy publicznej w ramach zadań zleconych z zakresu administracji rządowej, o których mowa w art. 75 ust. 1 ustawy z dnia 18 lipca 2001 r. – Prawo wodne (jedn. tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1121 ze zm.).**

**2. W procesie cywilnym o odszkodowanie za niezgodne z prawem działania lub zaniechania przy wykonywaniu zadań publicznych, o których mowa w art. 75 ust. 1 ustawy z dnia 18 lipca 2001 r. – Prawo wodne (jedn. tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1121 ze zm.), wszczętym przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 20 lipca 2017 r. – Prawo wodne (Dz.U. z 2018 r., poz. 2268, ze zm.) w miejsce pozwanego województwa, nie wstępuje na podstawie**

**art. 534 ust. 5 pkt 3 tej ustawy Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie w Warszawie.**

*(uchwała z dnia 27 lutego 2020 r., III CZP 57/19, R. Trzaskowski, M. Koba, K. Pietrzykowski, OSNC 2020, nr 11, poz. 91)*

\*

**Dopuszczalna jest zmiana wysokości stawki procentowej opłaty rocznej z tytułu użytkowania wieczystego gruntu na podstawie art. 221 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jedn. tekst: Dz.U. z 2020 r., poz. 65) także w sytuacji, gdy – ze względu na zmianę wartości nieruchomości – wcześniej została już dokonana aktualizacja opłaty rocznej na podstawie art. 78 w związku z art. 77 ust. 1 tej ustawy, w drodze wypowiedzenia wysokości opłaty rocznej, przy zastosowaniu stawki procentowej ustalonej przed wejściem w życie tej ustawy.**

*(uchwała z dnia 27 lutego 2020 r., III CZP 58/19, R. Trzaskowski, M. Koba, K. Pietrzykowski, OSNC 2020, nr 11, poz. 92)*

\*

**Niezapewnienie wszystkim właścicielom lokali udziału w głosowaniu nad uchwałą podejmowaną w trybie indywidualnego zbierania głosów może uzasadniać uchylenie przez sąd uchwały, jeżeli miało lub mogło mieć wpływ na jej treść.**

*(uchwała z dnia 27 lutego 2020 r., III CZP 59/19, R. Trzaskowski, M. Koba, K. Pietrzykowski, OSNC 2020, nr 11, poz. 93)*

\*

**Artykuł 29 ustawy z dnia 28 lutego 2018 r. o kosztach komorniczych (Dz.U. z 2019 r., poz. 2363) nie ma zastosowania, jeżeli wierzyciel złożył wniosek o umorzenie postępowania egzekucyjnego przed dniem wejścia w życie tej ustawy.**

*(uchwała z dnia 27 lutego 2020 r., III CZP 62/19, R. Trzaskowski, M. Koba, K. Pietrzykowski, OSNC 2020, nr 11, poz. 94)*

**Uchybienie przez właściciela nieruchomości oddanej w użytkowanie wieczyste, który wypowiedział wysokość opłaty rocznej, lub przez użytkownika wieczystego terminowi 14 dni do wniesienia sprzeciwu od orzeczenia samorządowego kolegium odwoławczego (art. 80 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, jedn. tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 2204 ze zm.) powoduje odrzucenie sprzeciwu.**

*(uchwała z dnia 13 marca 2020 r., III CZP 44/19, M. Romańska, K. Pietrzykowski, M. Szulc, OSNC 2020, nr 11, poz. 95)*

\*

**Zaciągnięcie przez poszkodowanego zobowiązania do zapłaty czynszu najmu pojazdu zastępczego stanowi szkodę w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. pozostającą w związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym.**

*(uchwała z dnia 13 marca 2020 r., III CZP 63/19, M. Romańska, K. Pietrzykowski, M. Szulc, OSNC 2020, nr 11, poz. 96)*

\*

**Sędzia powołany przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej do pełnienia urzędu na stanowisku wyższego szczebla nie jest sędzią uprawnionym na podstawie art. 47b ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 52 ze zm.) do rozpoznawania spraw w dotychczasowym miejscu służbowym po dniu powołania i bez delegacji, o której mowa w art. 77 § 1 pkt 1 tej ustawy.**

*(uchwała z dnia 13 marca 2020 r., III CZP 68/19, M. Romańska, K. Pietrzykowski, M. Szulc, OSNC 2020, nr 11, poz. 97)*

\*

**Termin przewidziany w art. 584 k.s.h., w którym wierzyciel może wytoczyć powództwo przeciwko byłemu współnikowi z tytułu odpowiedzialności za zobowiązania spółki przekształcanej powstałe**

**przed dniem przekształcenia na dotychczasowych zasadach, jest terminem zawitym.**

(wyrok z dnia 21 lutego 2020 r., I CSK 562/18, D. Dończyk, A. Owczarek, K. Strzelczyk, OSNC 2020, nr 11, poz. 98)

\*

**Sędzia, który jako rzecznik dyscyplinarny albo jego zastępca podejmował czynności dotyczące innego sędziego związane z ustaleniem, czy dopuścił się przewinienia dyscyplinarnego, jest wyłączony z mocy samej ustawy w sprawie, w której stroną jest sędzia objęty tymi czynnościami, także wtedy, gdy polegały one tylko na wstępnej ocenie okoliczności i rozważeniu potrzeby podjęcia postępowania wyjaśniającego (art. 48 § 1 pkt 5 *in fine* k.p.c. *per analogiam*).**

(wyrok z dnia 28 lutego 2020 r., II CSK 666/18, W. Pawlak, M. Romańska, K. Weitz, OSNC 2020, nr 11, poz. 99)



## **INFORMACJE**

We wrześniu jubileusz 35-lecia służby sędziowskiej obchodził sędzia Sądu Najwyższego Grzegorz Misiurek. Serdecznie gratulujemy.

\*

We wrześniu jubileusz 30-lecia pracy zawodowej obchodził dr Paweł Suski, radca prawny, starszy specjalista w Sądzie Najwyższym.

## Dane statystyczne – wrzesień 2020 r.

Lp.	Rodzaj spraw	Ruch spraw										
		Pozostało z okresu ubiegłego	Wpłynęło	Załatwiono								Pozostało do rozpoznania
				Razem	Sposób załatwienia							
					Podjęto uchwałę	Oddalono	Zmieniono	Uchylono w całości bądź częściowo	Uwzględniono skargę	Odmówiono przyjęcia do rozpoznania	Inny sposób	
1.	CK	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
2.	CSK	2446	266	248	-	30	-	42	-	90	86	2464
3.	CZP w tym:	90	11	7	6	-	-	-	-	-	1	94
	art. 390 k.p.c.	81	10	7	6	-	-	-	-	-	1	84
	skład 7-miu	9	1	-	-	-	-	-	-	-	-	10
	pełny skład	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
4.	CZ	69	29	50	-	15	6	6	-	-	23	48
5.	CO w tym:	162	96	143	-	-	-	-	-	-	143	115
	art. 401 k.p.c.	4	-	-	-	-	-	-	-	-	-	4
	art. 45 i 48 k.p.c.	158	96	143	-	-	-	-	-	-	143	111
6.	CSP	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
7.	CNP	75	13	12	-	-	-	-	-	3	9	76
8.	CA	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
9.	CN	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
10.	RAZEM	2842	415	460	6	45	6	48	-	93	262	2797

## SPIS TREŚCI

	<i>str.</i>
Uchwały .....	3
Zagadnienia prawne przedstawione do rozstrzygnięcia .....	7
Głosy .....	20
Orzeczenia, które zostaną opublikowane w OSNC 2020 nr 11 .....	53
Informacje .....	57
Dane statystyczne – wrzesień 2020 r. ....	58

